Nr. 311. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 31 Lipca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płomna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów); I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz K 1·—, za każdy następny raz 90 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako nbłonowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Spór o winę.

Kraków, 30 lipca.

Między stronnictwami niemieckiemi zawrzał zacięty spór, kto winien zmarnowania sposobności zawarcia korzystnego pokoju, które nastręczały się rządowi niemieckiemu w r. 1917. Spór ten przynosi coraz to inne nieznane dotąd nikomu szczegóły podziemnej roboty w celu uzyskania pokoju, obfituje w momenty tragiczne dla samowiedzy narodowej Niemców, musi być głęboko pouczającym dla wszystkich narodów, okazuje bowiem jasno, do czego prowadzą rządy nieodpowiedzialne i tajemnicze wszelkich oligarchij.

Jest zupełnie naturalnem zjawiskiem psychologicznem, że naród niemiecki chce wiedzieć, komu zawdzięcza swoją straszliwą katastrofę. Że bowiem katastrofa ta jest zawinioną przez szereg wielkich błędów, których rozumna polityka mogła była z łatwością uniknąć, nie ulega żadnej wątpliwości. Idzie więc o to, kto robił złą politykę. A jeżeli ją robił, to z jakich powodów. W jakim celu systematycznie oszukiwano niemiecką opinię publiczną, po co łudzono ją obietnicami czczemi i twierdzeniami fałszywemi, które udowadniano cyframi — także fałszywemi? To pytanie zadaje sobie dzisiaj zgruchotany naród i szuka na nie odpowiedzi.

Ta potrzeba jasności w kwestyi przyczyn upadku olbrzymiego i kwitnącego mocarstwa łączy się ze sprawą toczącej się obecnie w Niemczech walki o władzę. Po wybuchu rewolucyi stronnictwa prawicowe w Niemczech przycichły, pozwalając lewicy zawrzeć pokój. Liczyły przytem, że pokój będzie bardzo ciężkim i że odpowiedzialność za jego zawarcie tak dalece obciąży hipotekę polityczną partyj socyalistycznych i demokratycznych, iż utracą one swój wpływ na rzecz czynników obalonych. Jakoż z obozu nacyonalistycznego natychmiast po podpisaniu pokoju w Wersalu zaczęły padać pierwsze strzały przeciw tym, którzy zdecydowali się pokój podpisać. Wszechniemcy i zwolennicy „ancien regime'u" zabrali się żwawo do eksploatowania na własną korzyść polityczną tego strasznego przygnębienia, które owładnęło narodem niemieckim. Główny atak skierowano przeciw katolickiemu centrum, które głosami swemi za pokojem poparło oba odłamy socyalistów. Najwybitniejszym zaś i najbardziej w sprawie pokoju, pronounsowanym politykiem centrum jest Erzberger, przeto przeciw niemu zwrócono pierwszy atak. Już przed kilkunastu dniami ogłosił były ambasador niemiecki w Wiedniu, hr. Wedel, że wskutek niedyskrecyi Erzbergera udaremniony został pokój w r. 1917. Właśnie bowiem, kiedy Lloyd George zdecydował się był podjąć kroki w Rzymie i Paryżu celem wdrożenia akcyi pokojowej, wskutek niedyskrecyi Erzbergera doszła do rąk koalicyi kopia memoryału hr. Czernina z dnia 12 kwietnia 1917 r. w którym to memoryale minister austryacki dowodzi swemu cesarzowi, że Austrya już dalej, niż do jesieni tego roku wojny prowadzić nie może i że już nadeszła ostatnia godzina zawarcia pokoju za wszelką cenę. Memoryał ten, dostawszy się do rąk rządów koalicyjnych, utwierdził je w przekonaniu, że wojnę należy prowadzić dalej, ponieważ czas ostatecznego upadku mocarstw centralnych jest niedaleki.

Zainicyowany w ten sposób spór przeniósł się rychło do weimarskiego Zgromadzenia Narodowego. Podczas wielkiej debaty politycznej w dniu 25 bm. nacyonalistyczny poseł Gräfe z Meklemburga zaatakował bardzo silnie Erzbergera, zarzucając mu niemal zdradę kraju i dając do zrozumienia, że stał on na żołdzie austryackim. W natychmiastowej odpowiedzi Erzberger wystąpił z rewelacyami o wiele sensacyjniejszemi. Opowiedział mianowicie, że w sierpniu 1917 r. rząd angielski zwrócił się do Watykanu z prośbą o pośrednictwo pokojowe, kładąc główny nacisk na szybką deklaracyę Niemiec w sprawie Belgii. Jakkolwiek kardynał Gaspari otrzymaną od rządu angielskiego depeszę natychmiast przesłał do gabinetu berlińskiego, i jakkolwiek nuncyusz papieski w Monachium, Pacelli, naglił o odpowiedź jak najrychlejszą, Michaelis przez cztery tygodnie zwlekał z odpowiedzią, nie chcąc dać żądanej przez Anglię deklaracyi w sprawie niezawisłości Belgii. Wobec tego faktu zarzut ciężkiej niedyskrecyi, czyniony Erzbergerowi, sam przez się upadł, okazuje się bowiem, że jeszcze w pięć miesięcy po owym memoryale Czernina rząd angielski szukał możliwości zawarcia pokoju, który udaremnił Michaelis, prowadzący politykę aneksyonistyczną.

Szczegółowy opis toczącego się dalej sporu zabrałby zbyt wiele miejsca. Zresztą streścimy go obszerniej, kiedy się skończy i pozwoli ostatecznie ustalić fakty. Dzisiaj można przyjąć z. udowodniony fakt, iż odpowiedzialność za przedłużenie wojny i za jej katastrofalne dla Niemiec zakończenie ponosi oligarchia wojskowo-nacyonalistyczna i junkiersko-wielko przemysłowa, która taiła przed opinią publiczną niemiecką nietylko rzeczywisty stan rzeczy, lecz także swoje plany zaborcze, dążąc n. p. w sprawie zamierzonego zaboru Belgii do postawienia narodu niemieckiego wobec faktów dokonanych. Nic też dziwnego, że kiedy Erzberger zakończył swoje wywody w Zgromadzeniu Narodowem, mimo wrzasków prawicy, wrażenie ich było tak potężne, iż natychmiast ze strony socyalistycznej pojawił się wniosek nagły, by powołać specyalny trybunał sądowy dla rozpatrzenia i osądzenia win popełnionych przez wszechniemców i aneksyonistów. Wniosek ten ze względów formalnych został odesłany do komisyi, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że bardzo znaczna większość zgromadzenia byłaby się za nim oświadczyła natychmiast.

Cały ten spór obok wielkiego znaczenia moralnego i historycznego ma także ogromne znaczenie polityczne. — Po rezolucyi bowiem listopadowej, która w sposób mechaniczny usunęła rządzące dotąd warstwy i obaliła system pruski, przychodzi teraz okres moralnego bankructwa i zagłady tych czynników. Bez tego sądu i wyroku moralnego przedstawiciele „ancien regime'u" niemieckiego nie byliby pokonani, ostatecznie mogli ciągle liczyć na możliwość powrotu swego do władzy, tem bardziej, że monarchiczne uczucia w masach niemieckich bynajmniej nie wygasły jeszcze doszczętnie, twarde zaś warunki pokojowe, godzące tak boleśnie w dumę narodową niemiecką, sprzyjają tylko ich spotęgowaniu się. Teraz jednak, kiedy rządząca klika berlińska okazuje się nietylko ofiarą nieszczęścia, ale także jego sprawczynią, kiedy zaślepienie jej kierowników staje przed oczyma całego społeczeństwa w całej jasności, a niemoralne motywa i metody działania odsłaniają się w całej pełni, w narodzie niemieckim musi dokonać się głęboki przełom psychiczno-polityczny, który powrót dawnych stosunków i jakąkolwiek restauracyę uniemożliwi. Objawem tego procesu jest to, że tak wielkie i w gruncie rzeczy konserwatywne stronnictwo, jak centrum katolickie, nietylko przeszło ostatecznie do obozu republikańskiego, ale jeszcze samo w osobie swego najwybitniejszego przywódcy, podjęło najważniejszą część walki z nacyonalistyczną reakcyą. Obawy, że centrum w jakimś momencie oddzieli się od obecnej większości i wróci do współdziałania z reakcyą, okazały się płonnemi. Centrum spaliło za sobą mosty, co na długi czas oznacza nie co innego, jak tylko całkowitą niemożliwość restauracyi monarchii w Niemczech i powrotu do starego systemu, czemkolwiek maskowanego.

Przerwa w rokowaniach czesko-polskich.

Kraków, 30 lipca.

Już w poniedziałek w nocy rozeszły się wiadomości, że subkomitet czterech, wybrany na wspólnem posiedzeniu obu delegacyj, nie może w najważniejszych kwestyach dojść do porozumienia i że delegaci czescy mają następnego dnia wyjechać z Krakowa. Optymiści utrzymywali jednak, że dnia następnego, we wtorek, na wspólnej konferencyi, przesilenie uda się zażegnać. Niestety, nadzieje te zawiodły. Wspólne posiedzenie obu delegacyj odbyło się rzeczywiście we wtorek w sali Rady miejskiej o godzinie 11 przed południem. Do porozumienia jednak nie przyszło i członkowie obu delegacyj, Czesi i Polacy, wczoraj po południu rozjechali się z Krakowa. Przyczyny tego rozbicia się układów na gruncie krakowskim streszczają się w następujących punktach:

Podczas gdy delegacya polska od samego początku reprezentowała na zewnątrz opinię zdecydowaną i jednolitą, to w delegacyi czeskiej wyczuwać się dawały dwa odłamy. Delegaci prasy zdawali się więcej okazywać pojednawczości i chęci do zawarcia kompromisu, podczas gdy delegaci z Morawskiej Ostrawy, stanowiący większość delegacyi, przybyli widocznie z instrukcyami radykalnemi, któremi czuli się skrępowani. Stąd o opozycyę ostatniego z tych odłamów rozbijały się wszelkie wnioski i propozycye polskie.

Gdy wniosek polski o urządzenie plebiscytu na terytoryach o mięszanej ludności na Śląsku został przez delegacyę czeską »a limine« odrzucony i gdy innej podstawy do kompromisu nie można było znaleźć, zaproponowano wybór subkomitetu z czterech w nadziei, że w gronie ściślejszem, wolnem od postronnych wpływów, łatwiej wytworzy się platforma kompromisowa. — Polacy wystąpili tutaj z następującym wnioskiem:

Podzielić terytorya śląskie na trzy kategorye: bezsporne polskie, przez ludność polską zamieszkałe, i bezsporne czeskie; wreszcie wyeliminować terytoryum za sporne przez Czechów uznawane. Delegacya polska zapytuje tedy, czy to ostatnie terytoryum Czesi gotowiby przyznać Polsce w zamian za daleko sięgające konwencye, zawrzeć się mające przez Polskę z republiką czesko-słowacką. Byłyby to: konwencya militarna, konwencya przemysłowo-handlowa, kolejowa i t. p. Wobec tych propozycyj czescy członkowie subkomitetu zachowali się z wielką rezerwą i odwołali się do plenum swej delegacyi.

Zwołano tedy, już pod złowróżbnemi auspicyami, na dzień następny, to jest na wtorek w południe wspólną konferencyę obu delegacyj. Tutaj przewodniczący delegacyi czeskiej złożył deklaracyę, że delegaci czescy nie posiadają pełnomocnictw do kategorycznej odpowiedzi na propozycye polskie i muszą odjechać z Krakowa, aby porozumieć się ze swoimi mocodawcami. Prawdopodobnie dalsze rokowania prowadzić już będą bezpośrednio oba rządy: republiki czecho-słowackiej i polskiej.

Z tym ujemnym rezultatem rozjechali się wczoraj członkowie obu delegacyj z Krakowa.

Jak się z poinformowanego źródła dowiadujemy, obecnej przerwy obrad konferencyj nie należy jeszcze uważać za zerwanie rokowań polsko-czeskich wogóle. Obie delegacye przedstawią wyniki narad konferencyi swoim rządom, które zadecydują o ewentualnych dalszych pertraktacyach. Tak przynajmniej określali swoje zamiary członkowie delegacyi czeskiej, której mniejszość wprawdzie, ale składająca się z poważnych polityków praskich, jest stanowczo zdania, że dalsze rokowania między obu rządami są możliwe i że należy je w najkrótszym czasie podjąć.

Z drugiej strony należy zaznaczyć, że stanowisko delegacyi czeskiej, jako całości, podczas krakowskich pertraktacyj — o ile się je udało poznać — nie było tego rodzaju, aby mogło wróżyć bezwarunkowo pozytywny wynik dalszym rokowaniom. Oczywiście rokowania bezpośrednie między samymi rządami mają więcej szans, niż między delegacyami, z których czeska zbyt często w ważniejszych momentach wysuwała niedostateczność swoich instrukcyj. Wnioskując zaś z niewyraźnego określania swojego stanowiska przez czeską delegacyę, instrukcye te polegały głównie na tem, aby wyraźnie »nie puszczać farby«. Pozytywnie czeska delegacya wogóle nie chciała określić swego stanowiska i polska delegacya drogą stawiania swoich propozycyj mogła ustalać tylko przekonania, czego Czesi nie chcą.

W ten sposób, po odrzuceniu plebiscytu na spornych terytoryach, stwierdzono, że Czesi nie chcą przyjąć zasady etnograficznej przy rozstrzyganiu kwestyi Śląska Cieszyńskiego, natomiast wychodzą z zasady ekonomicznej, nie mogącej być tu żadnym miernikiem, bo Śląsk i śląski węgiel są »potrzebne« nietylko Czechom, ale i Polsce, a komu potrzebne są »więcej« — to znowu nowa kwestya do rozstrzygnięcia. Gdy zaś zasada »ekonomiczna« okazała się zbyt nieokreśloną i nie do przyjęcia, ujawnili Czesi pośrednio zapatrywanie, że dogodną by dla nich była zasada historyczna, najmniej chyba tutaj mająca zastosowania, gdzie istnieją żywe i niezawodne kryterya w masach ludności zamieszkującej Śląsk.

Jak konkretnie wyglądają postulaty czeskie, opierające się na tych zasadach, o tem dają pojęcie prywatne wynurzenia niektórych czeskich delegatów, objawione w prywatnych również rozmowach z członkami polskiej delegacyi. Otóż, wychodząc z uznawanych przez siebie zasad: ekonomicznej i historycznej, Czesi byliby skłonni »przystać« na granicę Wisły — to znaczy zostawić przy Polsce powiat bielski, a wziąć dla siebie powiat frydecki, cieszyński i frysztacki z zagłębiem węglowem karwińskiem.

Oczywiście, że przy całej naszej dążności do zgodnego załatwienia sprawy, musimy oświadczyć, że taki »podział«, przy którym »pars leonina«, polskiego Śląska przypaśćby miała Czechom, należy stanowczo zaliczyć do rzędu mrzonek. Czesi mogą marzyć o ich realizacyi, opierając się o rzekomą »protekcyę« koalicyi, ale Polacy przeciwstawią im rzeczywiste stosunki, rzeczywistą siłę i swoje niezaprzeczalne prawo.

Przewidziany termin zerwania rokowań.

Wiedeń, 30 lipca. (Tel. pryw.) „Neue Freie Presse" donosi: „Lidove Noviny" donoszą z Krakowa, że rokowania czesko-polskie **zerwane zostaną prawdopodobnie dnia 29 lipca.** Nie znaczy to jednak, że rokowania rozbiły się w **zupełności.** Możliwem jest jednak, że dalsze rokowania podjęte będą w Pradze. (Ta depesza, z której wynika, że Czesi, przynajmniej w Bernie, już w dniu 27 bm. wiedzieli, że konferencye krakowskie wczoraj, dnia 29 bm. zostaną przerwane, wyjaśnia wiele w stanowisku czeskiej delegacyi i wskazuje, że przerwa ta była przez Czechów postanowiona „z premedytacyą" już dawniej. (Przyp. red.).

Fantastyczne pomysły.

Wiedeń, 30 lipca. (Tel. pryw.) „N. W. Journal" przynosi z Pragi następującą, zupełnie zresztą niewiarygodną wiadomość, a pochodzącą niewątpliwie ze sfer czeskich:

Mężowie zaufania rządu węgierskiego, którzy przedtem przez długi czas przebywali w Wiedniu, udali się w ostatnich dniach do Warszawy, aby wejść w stosunki z miarodajnemi czynnikami polskimi. Emisaryuszom węgierskim udało się pozyskać szereg **polityków i literatów polskich (!)** dla idei zbliżenia polsko-węgierskiego przeciw Czechom. Węgrzy przyrzec mieli Polsce poparcie **w sprawie Spisza i Orawy.** Rokowania te toczą się dalej w Wiedniu z przedstawicielami Beli Khuna. Imieniem Węgier występuje **prof. A. Divéky i hr. I. Csaconics.**

Bolszewicy na całej linii odparci.

Warszawa, 30 lipca. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 lipca: Na południe od słuckiej szosy doprowadziły nas lokalne potyczki do zajęcia wsi **Golyniski i Kryszołowic.** Po odparciu nieprzyjacielskich ataków na odcinek wołocki (koło Radoszowic) przeszły **nasze oddziały do kontrataku i rozbiły siły nieprzyjaciela, zmuszając je do odwrotu w kierunku Mińska.** W pościgu za pobitym nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały **linię Maćki, Goroszki, Wekszyce, Kalinki.** Patrole dotarły do Zasławia i Łoparewicz. Dotychczas przyprowadzono 500 jeńców, dużą ilość karabinów maszynowych i liczne tabory. Kilkakrotne **ataki bolszewickie na północ od Wilejki zostały odparte,** wzięliśmy przytem 200 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Pod **Dukszt**ami i **Rymszanami walki w toku.** W zajętym przez nas 26 lipca **Augustowie** odbyło się uroczyste **nabożeństwo i parada wojskowa.** Tłumy ludności z całej okolicy z radością i entuzyazmem witały wojsko polskie.

Front poleski: Silny atak bolszewików pod Mokroczem odparliśmy.

Front galicyjsko-wołyński. Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem na **odcinku Brody-Radziwiłłów ruszyły bataliony bolszewickie do ataku, który załamał się w ogniu naszej artyleryi i piechoty.**

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

O opublikowanie tajnych dokumentów w Niemczech.

Berlin, 30 lipca. (PAT) Radiotelegram stacyi poznańskiej. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Weimarze postawił Loebe wniosek o **opublikowanie wszystkich tajnych dokumentów.** Rząd powinien też powiedzieć, czy przygotowania do ogłoszenia tych dokumentów już poczyniono. Z wyjaśnień rządu wynika, że dokumenty dotyczące się zawieszenia broni ukażą się już w najbliższych dniach. Także dokumenty dotyczące wybuchu wojny ukażą się niezadługo w druku. **Cała prawda ma być ujawnioną, choćby to dla niejednego było bolesne.** Powinien się najprędzej zebrać sąd Rzeszy, który rozpatrzy wszystkie przestępstwa dyplomatyczne i nadużycia, popełnione we Francyi i Belgii.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Weimaru: W Zgromadzeniu narodowem minister spraw wewnętrznych, David, zapowiedział **ogłoszenie dokumentów, dotyczących wybuchu wojny.** Zaznaczył on, że być może, iż ogłoszenie to będzie dla niejednego bolesne i brzemienne w skutki, dla całości narodu jednak wyjdzie na dobre.

Niemcy potępiają Ludendorffa.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Weimaru: Na wczorajszem zgromadzeniu narodowem minister spraw zagranicznych **Mueller** oświadczył, że **Ludendorff był największym szkodnikiem i niszczycielem Niemiec.** Minister **Bauer** odczytał dwa listy, mianowicie list Michaelisa do Hindenburga i odpowiedź Hindenburga z września roku 1917. Z listów tych wynika, że Hindenburg domagał się w myśl życzenia Ludendorffa stałego obsadzenia Leodyum, tudzież długoletniej okupacyi Belgii. Dalej powiada Ludendorff w memoryale, że Niemcy muszą obsadzić brzeg Mozy. Odczytanie tych listów wywołało wielką burzę w zgromadzeniu oraz oburzenie na ławach większości. Przemawiał także Erzberger polemizując z mowcami, którzy go potępili.

Renner o przyszłej polityce Austryi.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). Dzienniki donoszą, że kanclerz, dr Renner, z okazyi objęcia kierownictwa urzędu spraw zagranicznych, wystosował do prezydenta Seitza pismo, w którem między innemi pisze: Wedle mego zdania, **Austrya nie powinna mięszać się do polityki wielkich mocarstw, ani też uczestniczyć w rywalizacyi sąsiadów.** Nie będzie ona uprawiać ani wielkomocarstwowej, ani sąsiedzkiej polityki, lecz wyłącznie **politykę związku narodów.** Austrya potrzebuje spokoju i nie życzy sobie zawikłania w żadną ze spraw europejskich, a tem mniej w sprawę rozszerzonego Bałkanu, w który gotów się zmienić południowy wschód Europy.

Komuniści węgierscy przed upadkiem.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT) Neues „Acht Uhr Blatt" donosi co do rokowań między koalicyą a Budapesztem: Bela Kun **po klęsce nad Cisą postanowił przy pomocy rokowań zapewnić sobie uporządkowany odwrót.** Socyalistyczni przywódcy w Wiedniu toczą pertraktacye w tym kierunku, aby utworzyć **nowy rząd,** któryby się składał albo **z samych socyalnych demokratów, albo też był rządem koalicyjnym,** złożonym z socyalistów i przedstawicieli stronnictw mieszczańskich. W obu wypadkach objąłby **prezydenturę gabinetu węgierskiego socyalista Garami,** przebywający w Szwajcaryi. **Komuniści znikną zupełnie z widowni.** Sądzą oni, że nie będą pociągani do odpowiedzialności, ponieważ swego czasu oddano im rządy dobrowolnie bez krwi rozlewu. Koalicya jest tym razem silnie zdecydowana zapewnić porządek na Węgrzech. Czy nastąpi zbrojna interwencya, to zależy od Rumunów. Stoją oni jeszcze na lewym brzegu Cisy i nie przeprawili się jeszcze wcale przez tę rzekę. Gdyby im się to powiodło, wówczas należy oczekiwać gwałtownego i krwawego końca rządów komunistycznych w Budapeszcie. W innym razie nastąpi rozstrzygnięcie w drodze spokojnej, ale przed dniem 8 **sierpnia,** na który to dzień zapowiedziany jest **zjazd węgierskich rad sowieckich.**

Traktat koalicyi z Polską.

Biuro prasowe Sejmu nie przesłało nam, wbrew przyjętym wszędzie zwyczajom, traktatu Polski z koalicyą, który przez Sejm ma być ratyfikowany. Z tego powodu zmuszeni jesteśmy korzystać z tłómaczenia traktatu koalicyi z Polską, podpisanego w Wersalu 28 czerwca br., przesłanego przez paryzkie biuro prac kongresowych do „Dziennika Poznańskiego":

Jak wiadomo, traktat z Polską dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich obejmuje artykuły od 1 do 8 wł. które mają być integralną częścią konstytucyi (ustaw zasadniczych) Polski, — i z dalszych od 9 do 18, których egzekutywę na Polsce obejmuje Związek (Liga) narodów. Pierwsza kategorya artykułów dotyczy mniejszości narodowych i wyznaniowych, druga, oprócz dalszego ciągu postanowień w tej samej sprawie, uprzywilejowanie mocarstw koalicyi pod względem celnym, przemysłowym, handlowym i t. d.

ARTYKUŁY 2 DO 3.

Art. 2. Rząd polski zobowiązuje się udzielić wszystkim mieszkańcom bez różnicy urodzenia, narodowości, rasy, lub religii i języka zupełnej i całkowitej ochrony życia i wolności. Wszyscy mieszkańcy Polski będą mieli prawo swobodnego wykonywania praktyk (»exercice«) zarówno publicznie, jak i prywatnie każdej wiary (»foi«), religii (»religion«) lub wierzenia (»croyance«), o ile te praktyki nie będą w niezgodzie z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami.

Art. 3. Polska uznaje za obywateli polskich, z samego prawa i bez żadnych formalności, tych obywateli niemieckich, austryackich węgierskich lub rosyjskich, którzy, w chwili uzyskania przez traktat niniejszy mocy obowiązującej, posiadają stałe zamieszkanie (»domiciles«) na terytoryum uznanem, lub mającem być uznanem za część składową Polski, jednak z zastrzeżeniem wszelkich odnośnych postanowień traktatów pokoju z Niemcami lub Austryą, co do osób, posiadających stałe zamieszkanie na tem terytoryum po pewnej określonej dacie.

W każdym razie osoby wyżej wymienione, mając więcej niż lat 18, będą mogły pod warunkami, przewidzianemi w wymienionych traktatach dokonać wyboru (»option«) każdej innej przynależności, dla nich dostępnej. Wybór dokonany przez męża rozciągać się będzie również na żonę, podobnież wybór rodziców rozciągać się będzie na dzieci, poniżej lat 18. Osoby, które wykonały powyższe prawo wyboru, będą musiały w ciągu 12 następnych miesięcy, o ile traktat pokoju z Niemcami nie zawiera postanowień temu przeciwnych, przenieść swe stałe miejsce zamieszkania do państwa, za którego wyborem się wypowiedziały. Będzie im wolno zachować majątek nieruchomy, jaki posiadają na terytoryum Polski. Będą mogły zabrać z sobą wszelkiego rodzaju majątek ruchomy. — Żadne celne pobory wywozowe nie będą na nie z tego tytułu nakładane.

Art. 4. Polska uznaje za obywateli polskich z samego prawa i bez żadnych formalności osoby przynależności niemieckiej, austryackiej, węgierskiej lub rosyjskiej, urodzone na wspomnianem terytoryum z rodziców tamże stale zamieszkałych, chociażby w chwili, gdy niniejszy traktat nabierze mocy obowiązującej, same nie miały tam stałego zamieszkania. W każdym razie w ciągu dwóch lat od chwili uzyskania przez niniejszy traktat mocy obowiązującej, osoby te będą mogły oświadczyć przed właściwemi władzami polskiemi w kraju swego miejsca zamieszkania (»residence«), że się zrzekają przynależności polskiej i wtedy przestaną być uważane za obywateli polskich. Pod tym względem oświadczenie męża będzie uważane za mające moc dla żony, podobnież oświadczenie rodziców, będzie uważane za mające moc dla dzieci, poniżej lat 18.

Art. 5. Polska zobowiązuje się nie czynić żadnych przeszkód w wykonaniu prawa wyboru, przewidzianego w traktatach, zawartych lub tych, które mają być zawarte przez mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone z Niemcami, Austryą, Węgrami lub Rosyą — i pozwalającego osobom interesowanym nabyć przynależność polską, lub też jej nie nabywać.

Art. 6. Przynależność polską nabywa z samego prawa, przez sam fakt urodzenia się na terytoryum Polski, każdy, komu nie przysługuje pierwszeństwo korzystania z innej przynależności.

Art. 7. Wszyscy obywatele polscy bez różnicy rasy, języka lub religii będą równi wobec prawa i korzystać będą z tych samych praw cywilnych i politycznych. Różnica co do religii, wierzeń (»croyance — creed«), lub wyznania nie powinna szkodzić żadnemu obywatelowi polskiemu w korzystaniu z praw [illegible]

nych i politycznych, mianowicie gdy chodzi o dopuszczenie do urzędów publicznych, obowiązków i zaszczytów, lub o wykonywanie różnych zawodów i przemysłu. Nie będzie wydane żadne ograniczenie swobodnego używania przez obywatela polskiego jakiegokolwiek języka, czy to w stosunkach prywatnych lub handlowych, czy to w sprawach religijnych, prasowych, lub w publikacyach wszelkiego rodzaju, czy to na zebraniach publicznych. Bez względu na ustanowienie przez rząd polski języka urzędowego, mają być poczynione obywatelom polskim języka innego niż polski, odpowiednie ułatwienia w używaniu ich języka w sądach zarówno ustnie, jak na piśmie.

Art. 8. Obywatele polscy, należący do mniejszości etnicznych (»ethniques — racial«) religijnych lub językowych, będą korzystali z takiego samego prawa traktowania i takich samych gwarancyi ustawowych, oraz faktycznych, jak inni obywatele polscy. Mianowicie będą mieli równe prawo do zakładania, prowadzenia i kontrolowania własnym kosztem instytucyj dobroczynnych, religijnych lub społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz prawo swobodnego używania w nich własnego języka i swobodnego w nich wykonywania praktyk swojej religii. Artykuły te, jak wspomnieliśmy, wejdą do praw konstytucyi polskiej. Następujące oddają Polskę pod kontrolę Ligi narodów.

ART. 9 — 18.

Art. 9. W miastach i okręgach (»districts«), zamieszkałych (»ou reside«) przez znaczny odłam (»proportion«) obywateli języka innego niż polski, rząd polski udzieli w sprawach nauczania publicznego odpowiednich ułatwień, aby zapewnić w szkołach początkowych udzielanie dzieciom takich obywateli polskich nauki w ich własnym języku. — Postanowienie to nie przeszkodzi rządowi polskiemu uczynić w tych szkołach nauczanie języka polskiego obowiązkowym. W miastach i okręgach zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli polskich, należących do mniejszości etnicznych »(etnique — racial«), religijnych lub językowych, tym mniejszościom zostanie zapewniony słuszny udział w korzystaniu (»benefice — enjoyment«), oraz w przeznaczeniu (»affection — application«) sum, które budżet państwowy, budżety miejskie lub inne przyznają z funduszów publicznych na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne.

Postanowienia niniejszego artykułu będą miały zastosowanie do obywateli polskich języka niemieckiego tylko w tych częściach Polski, które dnia 1 sierpnia 1914 roku stanowiły terytoryum niemieckie.

Art. 10. Komitety szkolne, wyznaczone na miejscu przez gminy żydowskie w Polsce, zapewniają pod ogólną kontrolą państwa rozdział stosunkowej części funduszów publicznych, przeznaczonych na szkoły żydowskie, zgodnie z artykułem 9, zarówno jak organizacyę i kierownictwo tych szkół. Postanowienia artykułu 9, co do używania języków w szkołach stosować się będą do powyższych szkół.

Art. 11. Żydzi nie będą przymuszani do wykonywania jakichkolwiek czynności, stanowiących pogwałcenie szabasu i nie powinni doznać jakiegokolwiek umniejszenia swej zdolności prawnej, jeżeli odmówią stawienia się w sądzie lub wykonywania czynności prawnych w dzień szabasu. Jednakże postanowienie niniejsze nie zwalnia żydów od obowiązków, nałożonych na wszystkich obywateli polskich ze względu na konieczności służby wojskowej, obrony narodowej, lub utrzymania porządku publicznego.

Polska wyraża zamiar nie zarządzania i nieuchwalania zezwolenia na wybory — czy to ogólne, czy lokalne — które miałyby się odbyć w sobotę; żadne wciąganie (»inscription«) na listy wyborcze lub inne nie powinno się odbywać obowiązkowo w sobotę.

Art. 12. Polska zgadza się, aby postanowienia artykułów poprzednich, o ile dotyczą osób, należących do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych, stanowiły zobowiązanie o znaczeniu międzynarodowem i zostały oddane pod gwarancyę Związku (Ligi) narodów. Nie będą one mogły być zmienione bez przyzwolenia większości Rady Związku narodów. Stany Zjednoczone Ameryki, cesarstwo brytyjskie, Francya, Włochy i Japonia zobowiązują się nie odmawiać swego przyzwolenia na jakąkolwiek zmianę powyższych artykułów, któraby uzyskała w należytej formie zgodę większości Rady związku narodów.

Polska zgadza się, aby każdy członek Rady Związku narodów miał prawo zwracać uwagę Rady na przekroczenia lub niebezpieczeństwo przekroczenia któregokolwiek z tych zobowiązań, oraz, żeby Rada mogła postąpić w taki sposób i dać takie instrukcye, jakie uzna za wskazane i skuteczne w danych okolicznościach.

Poza tem Polska zgadza się, aby w razie różnicy zdań w kwestyach prawa, lub aktów, objętych niniejszemi artykułami, zachodzącej pomiędzy rządem polskim, a którem z głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, lub jakiem innem mocarstwem — członkiem Rady Związku narodów, ta różnica zdań uważana była za spór o charakterze międzynarodowym — zgodnie z artykułem 14 umowy związku narodów. Rząd Polski zgadza się, aby wszelkie spory tego rodzaju były na żądanie drugiej strony przekazywane stałemu trybunałowi sprawiedliwości. Decyzye stałego trybunału będą bezapelacyjne i będą miały tę samą moc i wartość, co decyzye, wydane na zasadzie artykułu 13 umowy.

Art. 13. Każde z głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych z jednej strony, a Polska z drugiej strony, będzie mogło mianować przedstawicieli dyplomatycznych w odnośnych stolicach, jak konsulów, wicekonsulów i agentów konsularnych w miastach i portach swych odnośnych terytoryów. W każdym razie konsulowie generalni, konsulowie, wicekonsulowie i ajenci konsularni będą mogli wejść w urzędowanie dopiero wówczas, gdy w zwykłej formie zostaną dopuszczeni przez rząd, na którego terytoryum zostali wysłani.

Art. 14. Konsulowie generalni, konsulowie, wicekonsulowie i agenci konsularni korzystać będą ze wszystkich przywilejów, zwolnień i wszelkiego rodzaju immunitetów, które są lub będą zapewnione agentom konsularnym narodu najbardziej uprzywilejowanego.

Art. 15. Do czasu, zanim rząd polski nie uchwali taryfy celnej, towary pochodzące z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych nie będą podlegały przy wwozie do Polski wyższym poborom, aniżeli wynoszą najniższe pobory, stosowane przy wwozie tych towarów według, czy to taryfy celnej niemieckiej, czy austro-węgierskiej, obowiązujących w dniu 1 lipca 1919.

Polska zobowiązuje się niezawierać żadnego traktatu, konwencyi, lub porozumienia i nieprzedsiębrać nic takiego, coby jej przeszkodziło uczestniczyć we wszelkich konwencyach ogólnych, które mogłyby być zawarte pod przewodnictwem Związku Narodów w celu sprawiedliwego traktowania handlu innych państw w ciągu pięciu lat od chwili uzyskania przez traktat niniejszy mocy obowiązującej.

Polska zobowiązuje się również rozciągać na wszystkie państwa sprzymierzone i stowarzyszone wszelkie ulgi, lub przywileje, jakichby w sprawach celnych udzieliła przez czas tego pięcioletniego okresu któremukolwiek z państw, z któremi od miesiąca sierpnia 1914 roku państwa sprzymierzone lub stowarzyszone były w stanie wojny, lub jakiemu innemu państwu, któreby zawarło z Austryą specyalny, układ celny, przewidziany w traktacie pokoju, który będzie zawarty z Austryą.

Art. 16. Aż do zawarcia powyżej wzmiankowanej konwencyi ogólnej Polska zobowiązuje się traktować na równi ze statkami narodowymi, lub ze statkami narodu najbardziej uprzywilejowanego, statki wszystkich państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, które udzielają statkom polskim analogicznego traktowania.

W drodze wyjątku od tego postanowienia wyraźnie przyznaje się Polsce, oraz wszystkim innym państwom sprzymierzonym i stowarzyszonym prawo zastrzeżenia swego handlu przybrzeżnego dla statków narodowych.

Art. 17. Dopóki nie nastąpi zawarcie pod przewodnictwem Związku narodów ogólnej konwencyi, mającej zapewnić i utrzymać swobodę komunikacyi i trazytu, Polska zobowiązuje się udzielić na terytoryum polskiem, włączając w to wody terytoryalne, swobodę tranzytu dla osób, towarów, statków, wozów wagonów i transportów pocztowych, przejeżdżających tranzytem, lub do któregokolwiek z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, oraz co się tyczy ułatwień ciężarów, ograniczeń lub innych spraw traktować je przynajmniej z równymi względami, jak osoby, towary, statki, wozy, wagony i transporty pocztowe Polski, lub innej najbardziej uprzywilejowanej narodowości, pochodzenia, importu lub własności.

Wszystkie ciężary, nakładane w Polsce na ten handel tranzytowy powinny być umiarkowane, uwzględniające warunki tego handlu. — Towary tranzytowe będą wolne od wszelkich opłat celnych lub innych. Taryfy wspólne dla handlu tranzytowego przez Polskę, oraz taryfy wspólne między Polską i któremkolwiek państwem sprzymierzonem lub stowarzyszonem, dopuszczające bezpośrednie bilety lub frachty będą ustanowione, jeżeli tego rzeczywiście zażąda dane mocarstwo sprzymierzone lub stowarzyszone. Swoboda tranzytu rozciągać się będzie na służbę pocztową, telegraficzną i telefoniczną.

Rozumie się, że żadne państwo sprzymierzone lub stowarzyszone nie będzie miało prawa domagać się dobrodziejstwa tych rozporządzeń dla jakiejkolwiek części swego terytoryum, na którem względem tegosamego przedmiotu nie udziela wzajemnego traktowania.

Jeżeli w ciągu okresu 5-letniego od chwili uzyskania mocy obowiązującej przez niniejszy traktat, konwencya ogólna, wyżej przewidziana, nie zostanie zawarta pod przewodnictwem związku narodów, to Polska w każdej chwili będzie miała prawo położyć kres postanowieniom niniejszego artykułu pod warunkiem, że z góry uprzedzi o tem na 12 miesięcy sekretarza generalnego Związku narodów.

Art. 18. Do czasu, zanim nie nastąpi zawarcie konwencyi ogólnej co do urządzenia międzynarodowego dróg wodnych, Polska zobowiązuje się stosować do systemu rzecznego Wisły (włączając w to Bug i Narew) porządek określony w artykułach 332 do 337 traktatu pokoju z Niemcami dla międzynarodowych dróg wodnych.

Wreszcie art. 19 dyktuje gwarancye własności przemysłowej, literackiej i artystycznej obywateli państwa sprzymierzonych wobec Polski.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 lipca.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Wydział krakowskiego Koła Tow. naucz. szkół wyższych zawiadamiając swych członków o śmierci dra Antoniego Karbowiaka, prof. Uniw. Jagiell., a swego długoletniego członka i b. prezesa Towarzystwa zaprasza nauczycielstwo do wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie śp. zmarłego, zasłużonego wychowawcy i autora szeregu dzieł z zakresu pedagogii. Nad grobem zmarłego przemówi w imieniu krakowskiego Koła Tow. naucz. szkół wyższych, wiceprezes prof. A. Marcinkowski. Pogrzeb odbędzie się dziś we środę, dnia 30 bm. o godzinie 5 po południu z kaplicy cmentarnej.

Wydział Koła krak. Tow. N. S. W. dla uczczenia pamięci zmarłego składa na cele krakowskich kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich w Porębie Wielkiej kwotę 100 K. — Za Wydział: sekretarz, prof. Wł. Koch.

UROCZYSTOŚĆ 6 SIERPNIA. Dziś odbędzie się o godz. 5 po południu w sali magistratu posiedzenie Komitetu obywatelskiego wspólnie z Komitetem wojskowym w sprawie ustalenia programu uroczystości 6 sierpnia.

WYCIECZKA Z CHEŁMSZCZYZNY W KRAKOWIE. Od kilku dni bawi w naszem mieście liczniejsza wycieczka z Tomaszowa Lubelskiego, na którą składa się prawie całe państwowe gimnazyum koedukacyjne, założone w roku 1917 podczas okupacyi austryackiej, a stanowiące tam na kresach ziem polskich ważną placówkę dla nauki i wychowania młodzieży. Wycieczka pozostająca pod kierownictwem wielce zasłużonego w założeniu gimnazyum, ks. prefekta Feliksa Franka, zwiedza z zainteresowaniem historyczne pamiątki i okolice Krakowa.

KONFERENCYA W SPRAWIE REGULACYI WALUTY odbyła się w poniedziałek wieczór w sali obrad magistratu z inicyatywy prezydyum miasta. Zanim z donioślej tej konferencyi obszerniej zdamy sprawę i omówimy wyrażone na niej poglądy, zaznaczamy, że po zagajeniu obrad przez wiceprz. Sarego, przemawiali w tej ważnej sprawie pp. r. Krzetuski, dr Gross, dr Nieć, Krzyżanowski, Epstein, Kosobudzki i dyr. Strzyżowski. Uchwalono w sprawie tej zwołać wiec publiczny w Krakowie z udziałem posłów krakowskich, a celem przygotowania wiecu wybrać komitet ściślejszy.

SPRAWA REFORMY WALUTY. Dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się w magistracie posiedzenie subkomitetu obywatelskiego, wybranego na onegdajszem zebraniu w sprawie reformy waluty.

KRAKOWSKIE BONY KORONOWE. Po długiem oczekiwaniu ukazały się wreszcie bony 1-koronowe, wydane przez magistrat krakowski. Jak na tak długie przygotowania, bony te nie przedstawiają się zbyt okazale. Papier ich jest nieszczególny, druk niedbały, a na jednej stronie wprost niewyraźny, wzoru trudno nazwać pięknym. W każdym razie spełnią one swoje przeznaczenie — zastąpią brakujące drobne banknoty i należy je powitać jako pożyteczne uzupełnienie i ułatwienie obrotów handlowych w mieście.

Należy przy tej sposobności zanotować, że ukazanie się tych bonów magistrackich poprzedziły rozmaite, przeważnie wcale piękne bony, większych handlowych firm krakowskich. Wydało nadto bony także wiele miast prowincyonalnych, jak np. Cieszyn oraz firmy prowincyonalne, tak, że w Muzeum narodowem złożył dotąd jeden ze zbieraczy 54 okazowych egzemplarzy takich bonów.

NOMINACYA. Dr Rudolf Sikorski, starszy radca magistratu, powołany został do ministerstwa spraw wewnętrznych w charakterze inspektora samorządu dla większych miast, wyłączonych ze związków powiatowych. Prezydyum miasta przenosząc interes miast polskich ponad interesa lokalne, postanowiło zgodzić się na zwolnienie nadradcy Sikorskiego ze stanowiska w magistracie. Dr Sikorski obejmuje nowe stanowisko od 11 sierpnia br.

BURZE I DESZCZE panujące od paru tygodni grożą katastrofą rolniczą. Żniwa nie mogą się rozpocząć, nawet sianokosy nie wszędzie zebrane. Wczoraj koło godziny 4 po południu przeciągnęła nad Krakowem burza z piorunami, która w jednej chwili wypełniła ujścia kanałów i chodniki pokryła wodą. Szkód większych nie było.

POWRÓT PIERWSZEJ I WYJAZD DRUGIEJ SERYI KOLONISTÓW T. O. M. Pierwsza grupa kolonistów T. O. M. powraca z Podlasów we czwartek, 31 lipca o godzinie 10 przed południem, z Jachówki w sobotę 2 sierpnia o godzinie 8'33 przed południem, z Kalwaryi w poniedziałek 4 sierpnia o godz. 8'38 przed poł., ze Skawiec w poniedziałek 4 sierpnia o godz. 5 po południu. Natomiast wyrusza druga grupa: do Podlasów w piątek 1 sierpnia o godz. 1'25 w południe, do Jachówki w sobotę 2 sierpnia w południe, do Kalwaryi w poniedziałek 4 sierpnia w południe, do Skawiec we wtorek 5 sierpnia. W sobotę, 26 lipca wyjechało 60 kolonistów, 21 dziewczynek i 39 chłopców do Pewli Małej. W środę 30 bm. rano wyjeżdża kolonia do Chojkówki, gdzie państwo Waleryanowie Stawiarscy, wielkoduszni miłośnicy młodzieży, przyjmują — jak w latach ubiegłych — 10 dziewczynek z Krakowa, aby otoczyć je prawdziwie rodzicielską opieką.

DO DZIERŻAWCÓW PARCEL NA BŁONIACH MIEJSKICH. Wskutek zaszłych w ostatnich czasach rabunkowych kradzieży jarzyn zachodzi konieczność wynajęcia na wspólny koszt stróżów nocnych, z opłatą około 15 K z parceli. Celem porozumienia się zechcą dzierżawcy pierwszych czterech pasów parcel od Alei 3-go Maja licząc (Nr 412 do 559 włącznie) przybyć na Błonia w piątek, dnia 1 sierpnia o godz. 4 po południu. Wpłata musi być z góry i zaraz uiszczona. W razie słoty zebranie odbędzie się w jednym z budynków parku Jordana. — Adam Grocle, Karol Skotnicki, Maciej Szukiewicz.

ZWINIĘCIE URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU W KRAKOWIE. Celem omówienia sytuacyi, wytworzonej skutkiem zwinięcia krakowskiego Urzędu przywozu i wywozu zwołuje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie na jutro, tj. środę, 30 lipca br. o godzinie 5 popołudniu konferencyę czynników interesowanych w sali posiedzeń Izby, ul. Długa 1, I p. Stowarzyszenia i organizacye kupieckie oraz przemysłowe, któreby na czas nie otrzymały zawiadomień, prosi prezydyum Izby tą drogą o udział w obradach.

CHLEB NA TYDZIEŃ BIEŻĄCY. Biuro prasowe Sekcyi ministerstwa aprowizacyi odnośnie do notatki podanej w pismach krakowskich przez miejskie Biuro aprowizacyjne, jakoby wskutek braku przydziału mąki chlebowej przez wspomnianą sekcyę ministerstwa aprowizacyi wstrzymanem być miało wydawanie chleba w bieżącym tygodniu, prostuje jak następuje:

Miejskie Biuro aprowizacyjne otrzymało w swoim czasie zawiadomienie, że mąka chlebowa nadejdzie do Krakowa w poniedziałek, tj. 28 bm., co też istotnie nastąpiło, wobec czego także w bieżącym tygodniu ludność miasta Krakowa otrzyma normalny przydział chleba.

ZAOPATRZENIE MIASTA W CUKIER, SÓL I MYDŁO. W sobotę, dnia 26 lipca w południe udała się delegacya przybocznej Rady aprowizacyjnej pod przewodnictwem p. dra Schwarzenberg-Czernego do delegata ministerstwa aprowizacyi p. Kucharskiego i przedłożyła mu szereg postulatów tyczących się zaopatrzenia miasta w artykuły pierwszej potrzeby, jak cukier, sól i mydło. P. Kucharski zajął wobec wszystkich żądań delegacyi nader przychylne stanowisko, a w szczególności przyrzekł przydzielić miastu dla konsumcyi wszystkie 5 wagonów cukru białego z Czech odstąpionego delegaturze przez tut. Stowarzyszenie cukierników a nadto 1 wagon do smażenia owoców z kontygentu krajowego.

Dalej zgodził się na powiększenie kontygentu soli konsumcyjnej dla miasta oraz przydzielenie osobnego kontyngentu soli dla celów przemysłowych tudzież na częściowe sprzedawanie w Krakowie soli przeznaczonej dla powiatów, co będzie połączone z korzyścią zarówno dla miasta jak i dla ludności wiejskiej przybywającej na tut. targi z artykułami żywności.

Wreszcie co do mydła oświadczył p. delegat, że udzieli dla Krakowa kilka wagonów mydła, znajdującego się w drodze, a przeznaczonego dla Galicyi, tudzież że postara się o jaknajrychlejsze zezwolenie na sprowadzenie dla miasta w drodze prywatnej około 10 wagonów mydła z zagranicy.

WYPŁATA EMERYTUR KOLEJOWYCH. Krakowska dyr. kolejowa donosi: Wypłatę pensyi, prowizyi i darów z łaski emerytów, wdów i sierót okręgu dyrekcyi krakowskiej i lwowskiej uskuteczniać będzie dyrekcya krakowska za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności począwszy od 1 sierpnia 1919 r. Zmiany adresu należy przy podaniu liczby arkusza likwidacyjnego umieszczonej na lewej części odcinka przekazu czekowego, nadsyłać najpóźniej do każdego 5-go wypłatę poprzedzającego miesiąca.

STRAŻ OBYWATELSKA DZIELNICY IV podejmuje na nowo swą pracę pod hasłem bezwzględnej walki z lichwą i wzywa chętnych do pracy obywateli dzielnicy IV, aby się zgłaszali w lokalu S. O. (ul. Studencka 12) w czasie dyżurów od godz. 6—7 wieczorem celem zapoznania się z nową organizacyą. Tam należy wnosić wszelkie zażalenia.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp. Roman Stanisław Aleksander Gozdawa Reklewski, porucznik Korpusu sądowego W. P. rodem z Tymbarku, Seweryn Kurowski rodem z Wadowic i Tadeusz Wroniewicz, referent Syndykatu rolniczego w Krakowie rodem z Lipnicy Górnej, otrzymali stopień doktora praw.

Z MUZEUM RAPPERSWYLSKIEGO. Doroczny zjazd członków Rady polskiego Muzeum narodowego w Rapperswylu (Szwajcarya) odbędzie się dnia 28 sierpnia.

ZE STOWARZYSZENIA SZKLARZY. Dnia 21 bm. odbyły się w Krakowie wybory Zarządu Stowarzyszenia szklarzy. Starszym wybrano Michała Perlbergera, podstarszym Józefa Włodka. Członkami wydziału wybrano: Goldschmidta Manesa, Spilholza Jakóba, Lemparta Błażeja, Piaseckiego Szymona, Paczkę Piotra, Weisa Judę.

OGAŁACANIE MIASTA Z ŻYWNOŚCI. Aresztowano wczoraj rzeźników z Piasków, dwóch Janów Wajdów, Karola Czorta i Józefa Dużyka oraz Michała Czorta z Rajska i K. Chachłowskiego, którzy za rogatką mogilską czatowali na bydło, pędzone do Krakowa i tam je podkupowali. Również aresztowano Maryę Ludrową, która wykupywała od wieśniaków zboże, które poźniej sprzedawała ponad taryfę maksymalną.

JASKINIA GRY W HOTELU. Z powodu doniesienia, że w hotelu Londyńskim uprawia się grę hazardową w karty, w której donoszący przegrał 100.000 K., przeprowadziła tam policya ubiegłej nocy rewizyę, w czasie której przytrzymano na gorącym uczynku gry w t. zw. „21” kilku kupców z Królestwa. Są to: Abraham Lichtenstein z Łodzi, Abr. Glatt z Radomia, Leib Freytag ze Sosnowca, Szmul Lis z Łodzi, Szmul Blum z Warszawy, Mendel Rimel z Warszawy, Esra Miller z Warszawy, Izyd. Weinberger z Łodzi i Szaja Nissel z Łodzi. Podczas rewizyi zakwestyonowano 2.000 K w puli. Sprawę oddano sądowi karnemu.

KIESZONKOWCY. Wczoraj zgłosił się na inspekcyę policyi na dworcu podpor. Ćwikła z Warszawy z doniesieniem, że mu skradziono w pociągu portfel z 5.680 K. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży aresztowano 15-letniego Stef. Kucapa oraz P. Chmurę, obu przybyłych z Przemyśla, którzy się jednak czynu swego wypierali. Po dłuższych badaniach przyznał się Kucap d okradzieży i zaprowadził agentów policyi do miejsca ustępowego w pociągu, — gdzie złodzieje pieniądze zręcznie ukryli.

M. Tumowi ze Lwowa skradziono wczoraj na ul. Grodzkiej portfel z 4.000 K i dokumentami, a Fr. Karbowczykowi w tramwaju portfel z 1.000 K i dokumentami.

PODRZUCENIE DZIECKA. W miejscu ustępowem kamienicy pod l. 1 przy ul. Potockiego znaleziono wczoraj 6-tygodniowe żywe dziecko płci męskiej i oddano do miejskiego „żłóbka”. Za matką zarządzono poszukiwania.

ZWŁOKI NOWORODKA. Dozorca plantacyjny p. Franciszek Uriasz, obchodząc swój rewir, wykrył w poniedziałek popołudniu pod krzakami, otaczającemi klomb naprzeciwko cerkwi ruskiej, zwłoki noworodka, które zawinięte były w szmaty i kawałek czarnego sukna. Świeży wygląd zwłok nasuwa przypuszczenie, że zwłoki te zostały poprzedniej nocy podrzucone, a śledztwo w tej sprawie objęła policya. Wybór tego miejsca na ukrycie zbrodni jest o tyle szczególny, że w kółku tem prawie każdej nocy rozlegają się krzyki, śpiewy, szepty, bitki, gonitwy tak, że dla osoby niewtajemniczonej dostanie się do kółka o późnej porze nocnej grozi utratą mienia lub odzieży.

KRAKOWSCY WŁAMYWACZE W PODRÓŻY. — W ostatnich dniach dokonano w Nowym Sączu śmiałego włamania do jednego z biur tamtejszego starostwa. Włamywacze rozbili specyalnemi narzędziami kasę ogniotrwałą i skradli z niej 6.000 K (w tem 1.000 K w srebrze).

Wczoraj ujęto w Ludwinowie jednego ze sprawców w osobie J. Ziemby z Krakowa, drugiego włamywacza pochodzącego również z Krakowa, A. Jańca aresztowała żandarmerya w Nowym Sączu i jest na tropie dalszych sprawców włamania.

UJĘCIE WŁAMYWACZA. Do mieszkania J. Witanowskiego przy ul. Pędzichów 18, włamał się 17-letni Jan Gaic i zabierał się właśnie do wyniesienia skradzionej garderoby, gdy został zauważony przez sąsiadów, którzy go z marynarką w ręku przytrzymali i oddali w ręce policyi.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE. Onegdaj wieczorem skradziono z ołtarza w kościele św. Anny duży, trzymetrowy czerwony obrus do nakrycia ołtarza. Obrus był wełniany.

Z kraju.

DZIEŃ SPISKO-ORAWSKI urządza w niedzielę dnia 3 sierpnia Komitet spisko-orawski w Nowym Targu. W obchodzie tym weźmie udział całe Skalne Podhale. Wszystkie instytucye, pracujące nad kulturalnem i narodowem podniesieniem tych szczerze polskich ziem, biorą żywy udział w uroczystości. W Nowym Targu oczekiwany jest masowy zjazd górali podhalańskich oraz z podnóża Tatr, aż hen po Orawę i Spisz oraz licznych gości z różnych stron Polski. Zarówno w N. Targu jak i w okolicznych wsiach odbędą się urozmaicone kiermasze. Punktem kulminacyjnym dnia 3 sierpnia będą konne wyścigi chłopskie na równi nowotarskiej. To góralskie święto będzie piękną manifestacyą narodowej jedności Skalnego Podhala, jak i całej połaci kraju, ciągnącej się wokół tatrzańskich wirchów. „Dzień spisko-orawski” ogłoszony został artystycznymi afiszami, wykonanymi barwną kredką o swojskich motywach, przez por. Jana Golińskiego. Czysty dochód z uroczystości przeznaczony jest na fundusz obrony Spisza i Orawy, pod hasłem „Idźmy do Polski, to nasza matka”.

W ROCZNICĘ 6-GO SIERPNIA. W piątą rocznicę przekroczenia przez strzelców Piłsudskiego granicy rosyjskiej w dniu 6-go sierpnia 1914 roku, ma być zarządzony uroczysty obchód w armii. Pod przewodnictwem ministra wojny, gen. por. Józefa Leśniewskiego, zawiązał się w Warszawie wojskowy Komitet w skład którego wchodzą: pułkownik Zawadzki, dowódca miasta, podpułkownik szt. gen. Stanisław Burhardt Bukacki, szef sztabu okr. gen. warszawskiego, podpułkownik szt. gen. dr Maryan Kukiel, dowódca szkoły podchorążych, prof. dr Wacław Tokarz, szef instytutu wojskowo-naukowego min. spr. wojsk., rotm. dr Wieniawa Długoszowski i kapitan Kazimierz Polszewski z adjutantury generalnej, urz. w. Tadeusz Komilowicz, szef Uniwersytetu żołnierskiego, porucznik Stefan Krzymarański, redaktor „Wiarusa”, porucznik Juliusz Kaden Bandrowski, redaktor „Żołnierza Polskiego”, Andrzej Strug, redaktor „Rząd i wojsko” i kilku innych. Komitet ustalił ma program uroczystości i wydaje broszurę dla żołnierzy prof. dr Wacława Tokarza „O 6-ym sierpnia”.

W SPRAWIE OFICERÓW-INWALIDÓW I PENSYONISTÓW. Ministerstwo spraw wojskowych pragnąc dać możność poprawienia bytu oficerom inwalidom i oficerom pensyonistom zarządziło, aby stanowiska manipulacyjno-kancelaryjne przy dowództwach w kraju w miarę możności obsadzano tymiż oficerami i cywilnymi siłami pomocniczemi. Do przyjmowania upoważnieni są dowódcy O. Gen. i ci samodzielni dowódcy, którzy z tych praw dotychczas korzystali.

URUCHOMIENIE PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO W POLSCE. Naczelnik państwa otrzymał następującą depeszę: Mamy zaszczyt zawiadomić, że w Hucie Częstochowa firmy Handtke dziś o godzinie 2 został uruchomiony pierwszy wielki piec w zjednoczonej niepodległej Rzeczpospolitej polskiej. — Huta Handtke, Częstochowa.

„RATUJCIE DZIECI”. W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Głównego Komitetu kwesty ogólno-krajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci”, organizowanej pod protektoratem marszałka Sejmu p. Wojciecha Trąmpczyńskiego i p. prezydentowej H. Paderewskiej. Na posiedzeniu tem sekretarz Komitetu p. Wacław Janasz zdał sprawę z wyjazdu do Poznania, gdzie po porozumieniu się z ks. prymasem Dalborem organizacyą kwesty w byłym zaborze pruskim zajmie się Rada Narodowa wespół z najruchliwszemi organizacyami społecznemi. W tych dniach z ramienia Komitetu wyjadą pp. Wacław Janasz i ks. dr Około-Kułak do Krakowa i Lwowa, celem nawiązania bliższego kontaktu z organizacyami powoływanemi do zorganizowania kwesty w byłym zaborze austryackim.

Z KRAJ. STOWARZYSZENIA CZERWONEGO KRZYŻA. Walne zgromadzenie krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam dla Galicyi odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 3 popołudniu w sali ratuszowej miasta Lwowa. Porządek dzienny: 1) Przystąpienie Stowarzyszenia do polskiego Czerwonego Krzyża, jako małopolskiego oddziału, 2) sprawozdanie kasowe, 3) wybór wydziału, 4) wybór komisyi rewizyjnej, 5) wnioski członków.

WIADOMOŚĆ CZY POGŁOSKA O KAPITULACYI UKRAIŃCÓW. „Wiek Nowy” z wtorku przynosi następujący telegram z Warszawy: „Do Warszawy przybyła delegacya niedobitków armii zach.-ukr. z nad Zbrucza, aby omówić warunki poddania się i oddania broni. Delegacyi towarzyszą oficerowie sztabowi polscy. Delegacya ta pozostaje w łączności z całkowitą kapitulacyą resztek oddziałów ukraińskich nad Zbruczem”. Taki sam telegram z Warszawy podała także „Morgenzeitung”, wychodząca w Morawskiej Ostrawie.

OHYDNA EGZEKUCYA UKRAIŃSKA. Po cofnięciu się wojska polskiego z Czortkowa Ukraińcy — jak donosi „Kuryer Lwowski” — schwytali dnia 10 czerwca br. na denuncyacyę Tirhlera recte Buchsbauma (lub odwrotnie) poborcę podatkowego Urbana pod zarzutem, że brał udział w milicyi. Faktycznie był milicyantem jego syn. Bez zadania sobie trudu stwierdzenia tego faktu skazali Ukraińcy Urbana na śmierć. Egzekucya odbyła się w obecności dwóch oficerów i dwóch żołnierzy, tudzież rzeszy zebranej ludności. Urban przygotowany na śmierć, napisał do żony kartkę, że ginie niewinnie. Po otrzymaniu postrzału w brzuch, jęczał i wił się długi czas w bólu. Zebrana ludność współczując z nim, wybuchła płaczem. Oficerowie zaczęli śpiewać i palić na przemian papierosy, nie dając się porwać współczuciu objawionemu ze strony widzów egzekucyi. Dopiero gdy się dostatecznie nasycili widokiem udręczeń ofiary, wydali rozkaz dalszego strzału, który trafił ofiarę w piersi. Lecz i teraz nie miał delikwent szczęścia odrazu umrzeć. Męczył się dalej, a oficerowie zaśpiewali mu dalsze pieśni ukraińskie. Dopiero trzecia kula w głowę wprawiła ofiarę w stan nieprzytomności, a widzowie egzekucyi, którzy z wielkiego wzruszenia nie mogli się nawet oddalić, doznali ulgi, widząc, że ofiara już więcej męczyć się nie będzie. Gdy Ukraińcy ujrzeli, że więcej już nie będzie się można pastwić, poczęli już bez planu strzelać do ciała w agonii. Jeszcze ciepłego trupa zakopali Ukraińcy w rowie. Trzeciego dnia wykopała rodzina nieboszczyka, by pochować go na cmentarzu. W pogrzebie wzięli udział tylko dwaj mężczyźni: urzędnik Żukowski i woźny Bigos, zachodziła bowiem obawa, że Ukraińcy pociągną do odpowiedzialności mężczyzn, uczestniczących w pogrzebie „przestępcy”.

Podobne egzekucye odbyły się na osobach: Stanisława Wasylkowskiego i Mazura z Jagielnicy, tudzież Zwarycza z Nagórzanki. Ofiary były nieletnimi chłopakami w wieku od 18 do 21 lat.

GAZETA MUZYCZNA, wychodząca we Lwowie zawiera w Nr. 19 i 20 następującą treść: Sprawozdanie z konkursu w Lublinie; dr J. Reiss: Liszt w Krakowie i w Warszawie w roku 1843; Stan. Niewiadomski Opera lwowska. Sprawozdania z sali koncertowej, z popisów, kronika i nuty nadesłane do redakcyi.

TARNÓW, 27 lipca. (Sprawy aprowizacyjne. — Ostatni wypiek chleba. — Budowa sądu okręgowego. Sp. Karol Styliński). Pod przewodnictwem inż. Flisowskiego, odbyło się posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej, na którem referent aprowiz. Kuryłka złożył sprawozdanie z obecnych zapasów aprowizacyjnych. Urząd gospodarczy otrzymał w ostatnim tygodniu 150 q mąki, oraz 2 wagony żyta, 2 wagony smalcu amer., w najbliższych dniach otrzyma wagon ryżu, mydło w większej ilości i pół wag. świec oraz cztery wagony cukru, z czego 80 q dla powiatu, a pół wagonu cukru przemysłowego i 10 wagonów węgla. Na posiedzeniu zajmowano się przydziałem drzewa opałowego, którego transport objął asesor Chciuk, sprawą ostatniego wypieku chleba i kwestyą węglową. Wkońcu przyjęto do wiadomości rezygnacyę zastępcy referenta dr Skwarczyńskiego, poczem dokonano wyboru dwóch zastępców referenta w osobach pp. Jarosza i Margulliesa, który w dniu następnym z tej godności zrezygnował.

Szczególnie namiętną dyskusyę wywołała sprawa ostatniego wypieku chleba. Poszczególni mówcy podkreślali w dosadnych słowach fatalną i wprost nie do użycia jakość chleba, domagano się oddania sprawy prokuratoryi, a nawet uchwalono wniosek poczynienia kroków u władz, by skierowywały kontyngent zbożowe do innych młynów, a nie do młyna kontraktowego. Z kontyngentu chlebowego zostało 5.000 bochenków. Charakterystycznem dla naszych stosunków i dla wyrobienia naszej publiczności jest fakt, że ci sami ludzie, którzy nie chcieli kupować inkryminowanego chleba po 1 K 80 hal. za bochenek 1 kg. w ubiegłym tygodniu, płacą za ten sam chleb po 4 K.

Sprawa budowy sądu okręgowego w Tarnowie przed wojną wlokła się przez szereg lat. Budynek sądu obwodowego, a jeszcze bardziej powiatowego znajdował się i znajduje dotychczas w tak pożałowania godnym stanie, poszczególnie biura i sale rozpraw są takiemi wprost spelunkami, że nawet perfidnemu rządowi austryackiemu podobny stan budynków sądowych wydał się wprost azyatyckim. To też przystąpiono bezpośrednio przed wojną do budowy sądu. Kompleks budynków sądowych miał stanąć na tak zw. „morgach” przy ul. Marcina, budowę doprowadzono do pierwszego piętra. Pracę przerwała wojna, skutkiem czego trudno było prowadzić dalszą budowę, zwłaszcza przy kolosalnym braku sił roboczych. Zdawało się, że po utworzeniu się państwa polskiego sprawa posunie się naprzód; tymczasem dotychczas nic nie zrobiono w sprawie dalszej budowy. Mury gniją na deszczu, doły piwniczne stale wypełnione wodą, cegłę i wapno masowo rozkrada ludność okoliczna, a rząd milczy dyskretnie i żadnych kroków nie czyni. Deputacya m. Tarnowa z dr. Tertilem na czele [illegible] który okazał [illegible] uzależnił j[illegible] sądowych [illegible] wznowienie [illegible] surki w [illegible] a biura i [illegible] nym, stosu[illegible] dzaju, że [illegible] tyfus plam[illegible] wych, by [illegible] austryacką [illegible] najkrótszy[illegible] dzie leżało [illegible] sądowych, [illegible] miasta.

Odbyło się [illegible] Karola Stylińskiego, [illegible] który jako [illegible] zginął w 1[illegible] lejką i ta[illegible] Tarnowa. [illegible] zef Jaskulski [illegible] Mięćca mp., Franciszek Węgrzyn mp., Józef Podladek mp.

Z opery.

Kraków, 29 lipca.

„Werther“, opera w 5 obrazach J. Masseneta.

Cechą muzyki Masseneta jest liryzm. To też tematy o podłożu lirycznem najlepiej mu odpowiadają; libretto, wykrojone z romansu Goethego „Cierpienia młodego Werthera“ — to temat jakby wymarzony dla Masseneta. Żeby oddać właściwy epoce czułostkowy ton syntymentalizmu, nie musi Massenet naginać się do niego sztucznie, lecz przemawia własnym językiem muzyki lirycznej, nieraz elegijnej, wytwornej; melodya Massenetowska posiada dziwną słodycz i pieszczotliwą miękkość i rozmarzenie. A właśnie w malowaniu miłosnych nastrojów jest Massenet mistrzem; jest on podobnie jak Gounod poetą tkliwej miłości; w erotycznych momentach akcyi muzyka jego zdobywa się na niezmiernie bogatą skalę środków; na tle pastelowych tonów orkiestry wiolonczele niemal zawsze prowadzą nić pieszczotliwej melodyi, może nieco płytkiej, ale szczerej we wyrazie. Tak jest i w Wertherze; przeważa ona tutaj, gdyż przecież całość przesycona jest tonem miłości. „Werther“ należy obok „Manon“ do najlepszych oper Masseneta. Chociaż jego muzyka jest dla każdego przystępną, to jednak nie ma w sobie nic pospolitego ani trywialnego. W przeciwieństwie do „werystów“ włoskich unika Massenet wszelkich jaskrawych i krzykliwych efektów: przeciwnie prostota, szczerość i subtelna wytworność — to jego główne cechy. „Wetrher“ wywarł wpływ na Pucciniego; zwłaszcza w „Cyganeryi“ znajdzie się wiele reminiscencyj.

Pole do popisu mają w „Wetherze“ tylko dwie naczelne postacie tj. bohater i Lotta. Reszta figur traktowana epizodycznie; lecz dzięki doskonałej obsadzie wystąpiły i one z wielką plastyką: zwłaszcza mąż Lotty, Albert miał świetnego przedstawiciela w osobie p. Ludwiga, który i śpiewem i grą ożywił tę martwą sylwetę. Jeszcze mniej wdzięczną partyę naiwnej Zofii śpiewała p. Hendrichówna; i znowu dzięki jej interpretacyi usłyszeliśmy rzecz znakomitą, a trzeba wiedzieć, że p. Hendrichówna otrzymała tę partyę niemal bezpośrednio przed przedstawieniem, by zastąpić niedysponowaną śpiewaczkę; tu muzykalność jej święciła pełny tryumf! I zważmy, że p. Hendrichówna, obdarzona wyjątkowym talentem, mogłaby być gwiazdą pierwszorzędnej sceny, a w rzeczywistości czekać musi przygodniej „letniej“ opery, by znaleźć sposobność do występu! Nie bardzo to pochlebne dla naszych stosunków muzycznych. Dobre typy stworzyli pp. Janowski i Rawita; zwłaszcza p. Janowski, doskonały w swych groteskowych pomysłach, nadto p. Paszkowski w roli ojca Lotty.

A teraz dwie partye główne: p. Łowczyński śpiewał Werthera; z dotychczasowych jego partyi jestto stanowczo najlepsza; odpowiada mu ona bowiem głosowo i dramatycznie. A jestto partya forsowna; Werther śpiewa niemal przez cały czas akcyi. P. Łowczyński wykonał swą partyę bardzo szlachetnie, frazował pięknie i tchnął w swój śpiew dużo wyrazu uczuciowego. Słuchałem z prawdziwą przyjemnością. Partnerką jego była p. Szafrańska jako Lotta. Na ogół ta partya jest mdła a jednak co potrafiła wykrzesać z niej p. Szafrańska; dała kreacyę, która godnie staje obok jej niezrównanej Carmeny. Jaka pomysłowość w grze mimo, że akcya nie daje sposobności do użycia większych środków dramatycznych, jaka malowniczość pozy i charakteryzacyi, jaki wdzięk i wytworność w doborze kostyumów; a ponad wszystkiem śpiew, przesycony nawskróś uczuciem, pełen akcentów odczutych głęboko; mezzosopranowa partya Lotty doskonale odpowiada rejestrowi głosowemu p. Szafrańskiej.

Przedstawienie „Werthera“ zaliczyć należy do bardzo dobrych i starannych; orkiestrą dyrygował p. Walewski, obznajomiony z partyturą do najdrobniejszych szczegółków. Jedyny tylko zarzut można postawić chorowi dzieci, śpiewających kolendę; oto one nie śpiewają, lecz wrzeszczą; tak ma być w pierwszym akcie na początku, gdy się tej kolendy uczą, ale potem zwłaszcza na końcu, gdy śpiewają za sceną rzecz „opracowaną“ (jak mówi libretto), trzeba to wykonać subtelniej, nie rąbać staccata, zwłaszcza że ten śpiew ma stanowić nastrojowy kontrast (jakby chóru Cherubinów) wobec grozy śmierci w chwili, gdy umiera Werther.

Dr Józef Reiss.

Z Sejmu.

Warszawa, 30 lipca. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejm przystąpił do dyskusyi nad **sprawą aprowizacyi.** W imieniu połączonych komisyj aprowizacyjnej i rolnej przedstawił p. Wasilewski **ustawę o obrocie ziemiopłodami** w roku gospodarczym 1919—1920. Ustawa ta nie jest doskonałą i nie zadawalnia całkowicie rolników, którzy się spodziewają wolnego handlu. W naszych jednak warunkach nie można przejść do wolnego handlu zbożem, z drugiej zaś strony nie można tolerować tego, co zrobili okupanci, gdyż była to gospodarka rabunkowa. Komisya wzięła **za podstawę** swoich obrad **wniosek klubu Piastowców i klubu „Wyzwolenia”**, opierający się na **monopolu.**

P. Arciszewski występuje **przeciwko wolnemu handlowi zbożem** w czasie, gdy w państwie całem brakuje zboża, a co najmniej 12 milionów ctn. zboża trzeba będzie sprowadzić z zagranicy. Chłopi niesą przygotowani do wolnego handlu i trudną im będzie dostawa wyznaczonego kontyngentu. Państwo znajduje się znów w położeniu bez wyjścia.

P. Weinzicher krytykuje również przedłożony projekt ustawy. P. ks. **Adamski** oświadcza, że klub jego głosować będzie za przedłożeniem komisyi, chociaż nie sądzi, by handel zboża z pomocą monopolu państwowego doprowadził do skutku. Minister aprowizacyi **Minkiewicz** stwierdza, że wbrew przewidywaniom, produkcya rolna spadła. Nawet w razie najlepszych zbiorów brak żywności w Polsce wyniesie co najmniej 6 milionów ctn. produktów zbożowych i mącznych. W tych warunkach nie można zostawić ludności miejskiej, roboczej i bezrolnej bez opieki państwa. Oczywiście ustawa jest tylko przejściową i ma obowiązywać tylko przez jeden rok.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy Wasilewskiego **przyjęto ustawę** w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z poprawkami, zgłoszonemi w ciągu dyskusyi i rezolucyami, proponowanymi przez komisyę.

Następnie zabrał głos p. **Potoczek, przedstawiając** sprawozdanie komisyi regulaminowej w **sprawie naruszenia nietykalności** poselskiej p. Szyszkowskiego. Komisya wzywa rząd, aby przedsięwziął dochodzenia i pociągnął winnych naruszenia ustawy o nietykalności poselskiej do surowej odpowiedzialności. P. Mieczkowski przedstawił następnie sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie zabezpieczenia prawa własności dla nabywców parcel gruntowych przez umowy i akty formalnie nieuskutecznione z powodu wojny. Po przemówieniu p. **Poniatowskiego ustęp przyjęto** en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie uchwaliła izba wniosek o **przyznanie polskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża zapomogi 5 milionów marek** tytułem zaliczki na poczet wpływów z podatków, jakie w przyszłości będą uchwalone na rzecz tego towarzystwa.

Izba uchwaliła następnie en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu po referacie p. Swidy **ustawę o tymczasowej organizacyi sądowej wojska polskiego.** Celem tej ustawy jest ujednostajnienie kodyfikacyi w armii polskiej.

Sejm przystąpił do obrad nad projektem ustawy **o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa przeciw własności skarbu wojskowego i łapownictwo.** Ustawa ta przewiduje sądy **doraźne i karę śmierci.** Dotąd istnieje 11.800 spraw kryminalnych dotyczących żołnierzy i oficerów o kradzież, łapownictwo i wyłudzenie. Chcąc zapewnić armii zdrowie i uchronić ją od rozkładu, należy się chwycić radykalnych środków. Referent zaznacza w końcu, że **kara śmierci wprowadzona będzie również do ustawy o lichwie i paskarstwie.**

Ponieważ w ciągu dyskusyi wyłoniły się sprzeczności w ustawie, na propozycyę marszałka **odesłano projekt do komisyi** z poleceniem zdania sprawy do 12 godzin.

P. Federowicz zgłosił wniosek nagły o **przyjęcie przez państwo Wawelu i opiekę nad** mogiłą Kościuszki pod Krakowem.

Następne posiedzenie jutro o 3 po południu. Pierwszym punktem porządku dziennego jest ratyfikacya traktatu pokojowego.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 30 lipca. (PAT). Komisya skarbowo-budżetowa według referatu posła Bruna, na skutek depeszy zjazdu delegatów związków Towarzystw kupieckich w Poznaniu z dnia 28 czerwca b. r. treść, której zbiega się z żądaniami wielu członków komisyi, powzięła uchwałę wzywającą rząd, aby projekt taryfy celnej przedstawił Sejmowi natychmiast po ukończeniu feryi letnich, oraz aby rząd otrzymał upoważnienie do niezwłocznego prowizorycznego uregulowania stosunków celnych, a to według zasady. a) niejednolitość taryfy celnej w obrębie Polski musi być natychmiast usunięta; b) produkcya krajowa, a przedewszystkiem uruchomiające się warsztaty pracy muszą być zabezpieczone; c) surowce i instalacye potrzebne do odbudowy warsztatów pracy, artykuły pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem obuwie i ubrania winny korzystać w tym przejściowym czasie z najdalej idących ulg celnych; d) przedmioty zbytku powinny podlegać cłom bardzo wysokim, częściowo prohibicyjnym.

Komisya administracyjna odbyła rozprawę ogólną nad referatem pos. Adamskiego o organizacyi zarządu ziem polskich byłej dzielnicy pruskiej.

Komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła zgodnie z wnioskiem posła Serwatowskiego pomoc doraźną dla rolnictwa w okolicach zniszczonych przez najazd ukraiński. Uchwalono projekt zmiany opodatkowania spadków i darowizn na obszarze byłego zaboru rosyjskiego na podstawie projektu rządowego, ustanawiając referentem na plenum posła Radziszewskiego. Komisya uchwaliła następnie projekt ustawy o pomocy dla bezrobotnych zmieniający projekt ustawy, uchwalonej przez komisyę ochrony pracy. Referentem plenum ustanowiono posła Zagórskiego.

Warszawa, 30 lipca. (PAT). Komisya rolna uchwaliła wniosek wzywający rząd do opracowania projektu ustawy wodnej i o ochronie rybołostwa.

Z konwentu seniorów.

Warszawa, 30 lipca. (PAT). Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu, pos. Trąmpczyńskiego na dzisiejszem posiedzeniu uznał za konieczne załatwić przed zakończeniem obecnej sesyi między innemi sprawy następujące:

Projekt ustawy o reorganizacyi władz i urzędów skarbowych; o opodatkowaniu spadków i darowizn na obszarze b. Królestwa; o podwyższeniu i ujednostajnieniu podatku gruntowego i podymnego na całym obszarze byłego Królestwa; o podatku za skrzynki depozytowe; o dodatku dla emerytów; o wycofaniu słuchaczy szkół wyższych ze służby wojskowej; o przyznaniu pomocy dla bezrobotnych; o ośmiogodzinnym dniu pracy; o zmianie ustawy z dnia 28 marca w przedmiocie zatargów rolnych; o zapobieżeniu obejściom ustawy rolnej; o zawieszeniu sądów przysięgłych w Rzeszowie; o wsparciu gimnazyów prywatnych; o dodatku administracyjnym Królestwa; o organizacyi b. zaboru pruskiego; o wyborach na Litwie.

Konwent seniorów wyraził w końcu życzenie, aby na czas feryj każde stronnictwo wyznaczyło jednego przedstawiciela na stały pobyt w Warszawie, aby w ten sposób umożliwione było odbywanie obrad konwentu seniorów w miarę potrzeby.

O rekonstrukcyę gabinetu.

Warszawa, 30 lipca. (Tel. pryw.). W sprawie rekonstrukcyi gabinetu zamieszcza »Kuryer Poranny« szereg uwag, pochodzących ze sfer kompetentnych. Według nich, kwestya aprowizacyi i robót publicznych, oraz ministerstwo przemysłu i handlu związane jest ściśle ze stanem finansowym państwa, wynika z tego, że wyżej wymienionych resortów nie obsadzi się bez poprzedniego porozumienia się z ministrem skarbu. Co do osób przyszłych ministrów, to szczególnie nazwiska Znamieckiego i Wierzbickiego zdają się wchodzić w rachubę. Decyzya ostateczna w tych sprawach dotąd jeszcze nie zapadła.

Dr Biliński przed objęciem teki skarbu.

Warszawa, 30 lipca. (Tel. pryw.). Dr Leon Biliński w rozmowie z dziennikarzami pism warszawskich oświadczył, że w obecnych trudnych i przełomowych czasach **nie może odmówić pracy dla ojczyzny.** Dotychczas warunki pracy tej nie zostały szczegółowo omówione.

W ciągu wczorajszego dnia złożył dr Biliński wizytę Naczelnikowi państwa, poczem konferował z prezydentem ministrów. Pogłoska, jakoby dr Biliński miał być zastępcą prezydenta ministrów, nie jest aktualną. Natomiast w sferach politycznych mówią, że dr Biliński przyjął tekę ministra skarbu, zastrzegając sobie podobno dwa zasadnicze warunki: 1) pragnie, żeby wszystkie ministerstwa pod względem budżetowo-administracyjnym **zależne były od ministra skarbu; 2) pragnie mieć wolną rękę w doborze najbliższych współpracowników.**

Organizacya b. zaboru pruskiego.

Warszawa, 30 lipca. (Tel. pryw.). Jak donosiliśmy, rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy **o tymczasowej organizacyi zarządu byłej dzielnicy pruskiej.** Projekt ten w głównych artykułach zawiera następujące zasady:

Ziemie byłej dzielnicy pruskiej podlegają całkowicie władzy organów centralnych Rzeczypospolitej polskiej, to jest Sejmowi, Naczelnikowi państwa i ministrom. Dotychczasowe ustawy i rozporządzenia pozostają nadal w mocy, o ile nie zmieniają je niniejsze ustawy. — Znosi się wszelkie ustawy i rozporządzenia wyjątkowe, skierowane przeciw jakiejkolwiek narodowości i wyznaniu.

Zostaje utworzone **ministerstwo dla b. dzielnicy pruskiej z siedzibą w Warszawie.** Minister dla b. dzielnicy pruskiej jest członkiem rady ministrów i posiada stanowisko służbowe, oraz wszelkie prawa, przysługujące ministrom Rzeczypospolitej polskiej. W zakres jego działania wchodzi: przejęcie wszystkich władz i urzędów od komisaryatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i od organów państwowych niemieckich i pruskich, sprawowanie administracyi i przygotowanie przejęcia władzy i urzędów pod bezpośrednie kierownictwo właściwych ministrów, oraz przeprowadzenie reorganizacyi tych władz, stosownie do zasad, przyjętych dla całego państwa. Minister jest **zwierzchnikiem władz i urzędów tej dzielnicy,** z wyjątkiem tych, które uchwałą rady ministrów przekazane będą właściwym ministrom.

Sprawy polityki zagranicznej, sprawy wojskowe i celne podlegają bezpośrednio właściwym ministerstwom.

Dalsze artykuły postanawiają, że znosi się stanowisko naczelnego prezesa prowincyi i regencye obwodowe. W ich miejsce tworzy się **urzędy wojewódzkie z wojewodami na czele.** Utworzone zostają dwa województwa, jedno **w Poznaniu** dla obszaru W. Ks. Poznańskiego, części powiatu namysłowskiego i sycowskiego, drugie województwo **pomorskie** dla pozostałych części b. dzielnicy pruskiej, przyłączonych obecnie do Polski. Wojewodowie będą mianowani przez Naczelnika państwa na wniosek ministra b. dzielnicy pruskiej.

Poseł belgijski u Naczelnika państwa.

Warszawa, 30 lipca. (Tel. pryw.). Dnia 28 lipca odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego belgijskiego, p. Van Ypersele de Strihon. — Poseł belgijski wraz z konsulem swoim, p. Albertem Remesem, w towarzystwie generała Jacyny i rotmistrza Wieniawy Długoszowskiego, wjechał do Belwederu o godzinie 12.30 przy dźwiękach hymnu belgijskiego. W zastępstwie prezydenta Paderewskiego przedstawił posła Naczelnikowi państwa wiceminister Skrzyński. Poseł belgijski wygłosił w języku francuskim audyencyonalną mowę, w której, powołując się podobieństwo Belgii i Polski zarówno pod względem sytuacyi geograficznej, jak też przejść doznanych, wyraził przekonanie, że obydwa narody są powołane do zgodnej i przyjacielskiej współpracy. Naczelnik państwa w odpowiedzi podkreślił ideowe powinowactwo pomiędzy Belgią i Polską, polegające na twórczości ideałów i wzajemnem ciążeniu ku sobie obu tych ognisk wolności i sanktuaryów honoru, przyczem przypomniał generała Skrzyneckiego, który po roku 1831 był jednym z organizatorów armii belgijskiej.

Konsul polski w Pradze.

Praga, 30 lipca. (Tel. pryw.). **Wczoraj przyjechał do Pragi nowo zamianowany konsul polski, p. Aleksander Dunajecki** z wicekonsulem Marskim. Obaj zamieszkali w hotelu »Pod Modrą Gwiazdą«. Urzędowy lokal konsulatu polskiego w Pradze mieści się na Smichowie, ulica Kinskyego Nr 46.

Gen. Muśnicki pozostaje.

Poznań, 30 lipca. (PAT). Jak się dowiadujemy, nieporozumienie, powstałe między komisaryatem i generałem Dowborem Muśnickim, zostało usunięte. Komisaryat nie przyjął dymisyi, którą też generał cofnął.

W sprawie wschodnich granic Polski.

Paryż, 30 lipca. (PAT) Radiotelegram stacyi poznańskiej. **Najwyższa** rada zajmowała się wczoraj nominacyą **komisyi, która ma zakreślić wschodnią granicę Polski** i wyznaczyła odpowiednich oficerów, należących do armii poszczególnych mocarstw ententy. Popołudniu odbyła się powtórna narada w tej sprawie.

Dalsze rewelacye o pokoju w r. 1917.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondecyjne donosi z Weimaru: Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego niemieckiego minister spraw zagranicznych Mueller odczytał pismo rządu angielskiego, które było przedmiotem dyskusyi na ostatnich posiedzeniach. Minister stwierdza, że pismo nuncyusza doręczone zostało w Berlinie dnia 5 sierpnia 1917. **Zapytanie rządu angielskiego** było dołączone do tego pisma. Było ono bez daty. Treść jego jest następująca:

Nie mieliśmy dotąd sposobności zapytać naszych sprzymierzeńców w sprawie noty Waszej Świątobliwości i nie mamy możności zdeklarować się co do odpowiedzi na propozycye W. Świątobliwości w sprawie warunków trwałego pokoju. Wedle naszego zdania niema prawdo**podobieństwa, aby do tego celu można zbliżyć się, jak długo mocarstwa centralne i ich sprzymierzeńcy w oficyalnej formie nie wyrażą się co do swoich celów wojennych i co do tego, do jakich odszkodowań i odbudowy są gotowe, jakiemi środkami chcą ochronić świat przed powtórzeniem się okropności wojny.** Nawet odnośnie do Belgii nigdy nie dano nam określonego oświadczenia na punkcie zamiarów co do zupełnej niepodległości Belgii i naprawienia szkody, wyrządzonej temu krajowi. Waszej eminencyi prawdopodobnie znane są oświadczenia, oddane przez koalicyę w odpowiedzi na notę prezydenta Wilsona. Ani ze strony Austryi, ani ze strony Niemiec nie oddano podobnej równie ważnej deklaracyi. Usiłowanie porozumienia między wojującemi stronami będzie tak długo bezskutecznem, jak długo nie będziemy mieli jasności co do punktów, w których nasze poglądy się rozchodzą.

Galicya ofiarowana Niemcom.

Wiedeń, 30 lipca. (Tel. pryw.). »Neue Fr. Presse« donosi z Berlina: »Acht-Uhr-Blatt« ogłasza wywiad swego korespondenta z Czerninem w sprawie pokoju. Hr. Czernin oświadczył, że w roku 1917 **ofiarował wprost Galicyę cesarzowi niemieckiemu, byle Niemcy odstąpili Francyi Alzacyę i Lotaryngię.** — Ludendorff na propozycyę tę **nie chciał się zgodzić,** gdyż wierzył w zupełne zwycięstwo Niemiec.

Hr. Czernin przewiduje, że obecny stan wojenny między poszczególnemi państwami **trwać będzie jeszcze lat dziesiątki.**

Francuzi o rewelacyach Erzbergera.

Wiedeń, 30 lipca. (Tel. pryw.) Painleve, powołany na prezydenta gabinetu 13 września 1917, oświadcza w „Echo de Paris”, że cała afera, wytoczona przez Erzbergera, **jest przesadzona** i że we Francyi sprawa ta nie jest znaną. **Cała historya ma znamiona awanturniczości i** zawiera sprzeczności.

Ribot oświadcza, że rewelacye Erzbergera **fałszują prawdę.** Rząd angielski zachował się wobec pośrednictwa grzecznie, **ale odpornie.**

Gdzie Wilhelm będzie sądzony?

Wiedeń, 30 lipca. (PAT) Wiedeńskie Biuro Koresponedcyjne donosi z Londynu: „New York Herald” donosi, że nie jest jeszcze rozstrzygnięte, czy były cesarz Wilhelm stanie przed sądem w **Londynie,** czy też w miejscowości **Scapa** na wyspach Orknejskich, czy też na **Helgolandzie.** W każdym razie nie ma mowy o tem, aby zaniechano planu osądzenia go.

Interwencya koalicyi w Rosyi.

Wiedeń, 30 lipca. (Tel. pryw.). »Mittag Zig« donosi z Paryża: Państwa koalicyjne postanowiły wyświetlić ostatecznie stosunki **koalicyi do Rosyi.** Konferencya paryska stara się w pierwszym rzędzie o zapewnienie jednolitego stanowiska wszystkich państw koalicyjnych wobec Rosyi. **Ameryka** ponowiła swoją propozycyę wysłania **ponownie** komisyi do Rosyi, któraby zbadała szczegółowo obecne stosunki w państwie rosyjskiem. — Anglia i Francya twierdzą jednakże, że należy zdecydować się wkońcu na **energiczne zarządzenia** wojskowe. Francya i Anglia postanowiły wysłać w każdym razie **znaczną ilość oficerów na front bolszewicki,** tudzież zaopatrzyć bogato w materyał wojskowy armie, walczące przeciw bolszewikom rosyjskim.

Przygotowania do ofenzywy na Węgrów.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża, że wszystkie **przygotowania do francusko-serbskiej** ofenzywy na prawem skrzydle armii Beli Kuhna zostały ukończone. Ofenzywa rozpocznie się, jeżeli Bela Kuhn nie podda się warunkom koalicyi.

Akcya bolszewików rosyjskich przeciwko Rumunom.

Wiedeń, 30 lipca. (Tel. pryw.). »Tel. Comp.« donosi z Bukaresztu, że **rosyjskie wojska bolszewickie nad Dniestrem rozpoczęły akcyę wojskową przeciw Rumunom, celem odciążenia Węgier.** Wszelkie próby przejścia przez Dniestr spełzły na niczem.

Straszna rzeź Żydów w Odessie.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT) „Telegr. Comp.” donosi z Bukaresztu: Rumuńskie Biuro prasowe donosi z Kiszyniewa: Według wiadomości, nadeszłych z Odessy, wojska generała Grigoriewa, które obsadziły Odessę, urządziły tam **wielki pogrom. Dzielnicę żydowską cernowano, poczem rozpoczęła się rzeź, której nie uszedł ani jeden żyd. Następnie całą dzielnicę żydowską podpalono. Pożar trwał trzy dni i trzy noce.** Pod wrażeniem tego strasznego wypadku ludność żydowska w całej Ukrainie ogłosiła żałobę 14-dniową, a uczynili to także żydzi w Besarabii.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Dom (5 ubikacyj, sień), budynek na pracownię masarską (3 ubikacye) i ogród do sprzedania. Wiadomość: Marya Sikorska, Dębica, ul. Sienkiewicza. 7895

MAGISTER

poszukuje kupna lub dzierżawy apteki w Galicyi. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: Zakład rysowniczy, Kraków, ul. Grodzka 46. 7903 1 3

Lokalu sklepowego

w śródmieściu, w Krakowie, poszukuje się za sowitem wynagrodzeniem i odstępnem. Zgłoszenia pod **„Lokal sklepowy 50“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 7904 1 3

Kupię kamienicę z wolnem mieszkaniem, w obrębie starego Krakowa. — Zgłoszenia do portyera kliniki, ul. Kopernika 15, Telefon 342. 7911 1 2

Do sprzedania auto ciężarowe $1\frac{1}{2}$ ton, 4 cylindrowe, w dobrym stanie. — Wieliczka, Nowy Świat 312, Sikorski. 7912 1 3

Majątek ziemski

350 morgów gruntu ornego i łąk, tyleż lasu w Galicyi środkowej, w uroczem położeniu, wraz z budynkami, w dobrym stanie, z lasem lub bez, zaraz do sprzedania. — Stacya kolejowa w miejscu. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomości bliższej udzieli kancelarya adwokacka Dra Sosnowskiego w Dynowie. 7913 1 4

P. Profesora gimnazyalnego, który w lutym b. r. w Tarnopolu, w Mleczarni Polskiej, udzielił p. Maryi Opieńskiej, kierowniczce skautek ze Lwowa, wiadomości o Jerzym Grodyńskim, raczy dla rodziców tegoż podać swój adres z możebną dalszą wiadomością do kancelaryi notaryalnej w Krakowie, Sławkowska 4. 7915 1 4

Kupię sklep

dobrze prosperujący (dział obojętny) za gotówkę, w Rynku lub w śródmieściu w Krakowie. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia listowne dla **„S. P. J.“** do Biura **„Ruch“**, dawniej Hopcas i Salomonowa, Szczepańska 9. 7916 1 3

Pokój umeblowany
z komfortem, koło poczty, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „X. Y. 25“ przesyłać należy do biura „Ruch“, dawniej Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 7917 1 2

2-3 pokoi z kuchnią w wielkim Krakowie poszukuje się zaraz lub od 1 września, za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Biura ogłoszeń F. Stattera, Grodzka 13. 7919 1 2

Poszukuję

2—3 ubikacyj (ewentualnie i frontowej) na sklep i potrzeby przemysłowe, zaraz do wynajęcia. — **Mieszkania z 2—5 pokoi z kuchnią.** Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń **Maryana Hupczyca,** Kraków, Jagiellońska 7, pod **„Cukiernia“.** 7923 1 3

Urzędnik naftowy

samodzielna siła, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych spółkach naftowych, poszukuje możliwie kierującej posady w przemyśle naftowym, ewentualnie w innym przemyśle. Zgłoszenia pod **„S. H.“** poste restante główna poczta Kraków. 7926 1 5

Najkorzystniejszą

lokatą kapitału jest kupno terenów, kopalń i udziałów naftowych. Interesentom udziela informacyi Ignacy Dawidman, Kraków, ul. Piotra Michałowskiego 3, II p. 7927 1 5

Zarząd dóbr brzeżańskich

ma na sprzedaż kilkanaście tysięcy dębów już ściętych. 7934 1 3

Lokal

frontowy lub w podwórzu, o 1—2 ubikacyach, wynajmę zaraz za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod **S. U.** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 7908 1 4

Zarząd dóbr brzeżańskich

ma na sprzedaż znaczną ilość okazałych palm, cyprysów i innych cieplarnianych kwiatów. 7935 1 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 7440 3 10

Nauczycielka

w Krakowie przygotowuje w czasie wakacyi do egzaminów, poprawek do szkół lud. i wydział. Zgłoszenia pisemne pod **„Egzamin“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7870 3 3

Malarz i pokostnik Stanisław Karaś

Kraków, ul. Czarnowiejska 23,
wykonuje wszelkie roboty malarskie. 7050 4 5

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 7273 3 4

Energiczny kupiec

Polak, kupi lub wydzierżawi na prowincyi większy handel korzenno-śniadankowy, dobrze prosperujący. Zgłoszenia do p. Fr. Kołkówny w Dębicy. 7479 3 3

Bryczka i powóz

tanio do sprzedania. Wiadomość u administratora, ul. Długa 44, Kraków. 7489 3 3

Wszelkie roboty

wchodzące w zakres kuśnierstwa, przyjmuję po cenach przystępnych.
Salomon Buchbinder
Kraków, ul. Krakowska l. 3, I p. 7093 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7697 2 10

Samodzielna panna biurowa poszukiwana zaraz do biura technicznego. Wymagana biegłość w pisaniu na maszynie, znajomość buchalteryi i korespondencyi handlowej. Siły z językiem niemieckim lub francuskim, ze stenografią, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod **„Samodzielna“** do **Biura ogłoszeń i reklam „LOT“, Kraków, Rynek gł. 7—8.** 7763 2 2

Krakowski Zakład czuwania i ochrony

Kraków, Rynek gł. 22

zawiadamia, że oprócz działu **„czuwania nocnego“** zorganizował

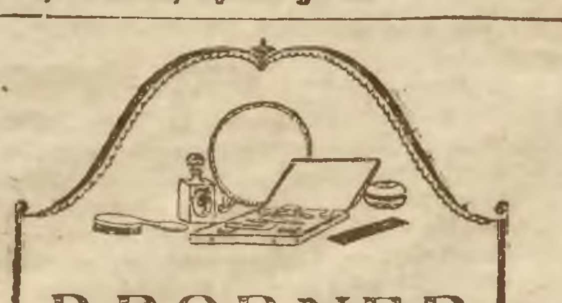
dział czuwania nad mieszkaniami prywatnemi w dnie świateczne.

Wyjaśnień udziela ustnie i pisemnie Krakowski zakład czuwania i ochrony, Kraków, Rynek gł. 22. 6329 3 3

Proszek „LULU“

zabija momentalnie pchły, mole i wszelkie inne drobne robactwo.

Zupełnie nieszkodliwy, nie brudzi i nie plami. Wszędzie do nabycia. — Hurtowna sprzedaż: **Dom handlowy J. Leserkiewicz, Kraków, Rynek gł. 11.** 7324 3 10



DROBNER
TELEFON №415
PARFUMERYA ~ MANICURES
GRZEBIENIE ~ SZCZOTKI ITD. 6874 3 3

Niezbędna w każdem biurze, ozdoba każdego domu

MAPA POLSKI

w skali 1:750.000.

Najlepsza i najdokładniejsza mapa ziem polskich. Przeszło 20.000 nazw geograficznych. Wszystkie koleje i gościńce. Cena tej mapy w 6-ciu sekcyach K 27·50, sklejona jako ścienna K 33. Pozatem polecamy:

Mapę Galicyi

w tej samej skali 1:750.000, bardzo dokładną i szczegółową w cenie K 11 za egzemplarz.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia wydawnicza: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska, Lwów, Hotel George'a.
Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki oraz porta koron 2·50 7637 1 2

WKROTCE

otworzę moją powszechnie znaną
FABRYKĘ WYROBÓW TAPICERSKICH I POSCIELI
z pierwszorzędnych materyałów, sprowadzanych z zagranicy.

Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności
JERZY REISINGER.
7389

Podpisany komitet założycieli Spółki

„ZIARNO“

Polska wytwórnia chleba „ZDROWIA“
Spółka z ogr. odpow. w Krakowie
rozpisuje

subskrypcyę

na wkładki zakładowe pod następującymi warunkami:

1) Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno odpowiednich nieruchomości i założenie oraz prowadzenie postępowego młyna i piekarni podług obowiązujących ustaw.
2) **Kapitał zakładowy** wynosi **3,500.000 K.**
3) Najniższa wkładka zakładowa wynosi **2.000 K.** Każde 2.000 K dają jeden głos.
4) Przy podpisaniu deklaracyi wpłacić należy 50% zdeklarowanej wkładki, resztę najpóźniej do dnia podpisania kontraktu Spółki.
5) Dopłaty przymusowe wykluczone są statutowo.
6) Przy ukonstytuowaniu się Spółki przyznane zostaną spólnikom za czas od chwili uskutecznionej wpłaty do dnia ukonstytuowania się Spółki 3% odsetki od dokonanych wpłat z pierwszeństwem przed dywidendą.

Uwaga: Wytwórczość dzienna 25.000 kg chleba „Zdrowia“, najprzedniejszej jakości pod względem czystości, pożywności i strawności, z zastosowaniem postępowego systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowicie samoczynnej działalności mechanicznej.

Z powodu masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczną i pewną, nawet przy stosunkowo niskich cenach chleba.

Ponieważ teren fabryczny przy st. kol. Podgórze-Wisła jest już nabyty, a materyały budowlane i urządzenia maszynowe, łącznie z akordowem wykonaniem odnośnych robót zostają terminowo zakontraktowane, oraz dostawa materyałów opałowych i ziarna są zapewnione, **uruchomienie wytwórni chleba „Zdrowia“ nastąpi w końcu roku bieżącego.**

Szczegółowych informacyj i prospektów udziela kancelarya adw. Dra H. Jurczyńskiego, Szczepańska 11, I p. między 9—11 i 5—6, gdzie należy składać, względnie podpisywać deklaracye przystąpienia. Wpłaty uskuteczniać należy do kasy **Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego, Filia w Krakowie,** pl. Maryacki 9.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Dr Wł. Bartmański, adwokat.
Dr E. Hubaczek, adwokat.
Inż. T. Jaszczurowski, dyrektor wodociągów miejskich.
Dr H. Jurczyński, adwokat i dyr. Tow. „Żegluga polska“.
St. Kostka, dyrektor Syndykatu roln.
Inż. St. Małyszczycki.
Inż. Jan Michalski, em. radca kol.
Inż. St. Mikułowski-Pomorski, dyr. Sp. akc. handlu ziemiopłodami w Warszawie.
Prof. Uniw., Dr J. Morozewicz, dyr. państw. Instyt. geolog. w Warszawie.
Kazimierz Pogonowski, właść. dóbr.
Poniński dyrektor Syndykatu roln.
Dr K. Promiński, dyr. Związku ziemian.
Arch. Edward Skawiński.
Antoni Teslar, kupiec. 7902 1 5
Antoni Wójcik, przemysłowiec.
Teodor Wójcicki, przemysłowiec.

Biuro spedycyjno-przewozowe

„SPEDOPOL“

Kraków, ulica Floryańska l. 25

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycye kolejowe w kraju i za granicę. Rozwózka towarów oraz przewóz mebli. Własne składy towarowe i piwnice transito. Pośrednictwo w uzyskaniu pozwoleń na przywóz i wywóz towarów. Rewizya i odprawa celna. 7133 7 10

Gumy do wycierania

pierwszej jakości, również radyrek-szkolnych z marką „Lew“ dostarcza tylko hurtownie fabryka wyrobów gumowych i chemicznych **M. Spira, Kraków-Podgórze, Plac Serkowskiego 5.** 7357 4 4

Waga wagonowa

o sile dźwigni 40.000 kg do sprzedania w biurze technicznem **M. Kanarek, Kraków, Szewska 9.** 7687 3 3

NAJSILNIEJSZE

bóle głowy i migrena

ustają natychmiast po zażyciu proszku

„Kowalskiny“

Wyrób lab. farm. **„Ap. Kowalski“ w Warszawie.**
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Hurtowa i detaliczna sprzedaż **w Krakowie:** w aptece **K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 3580 23 0

Przeciw poceniu się nóg i rąk najradykalniej działa antyseptyczna zasypka ściągająca

FORMOSAL-DERMA

wyrobu
Laboratoryum „DERMA“
St. Studnicki, Dr J. Czernik Kraków Podzamcze

Nie drażni skóry, osusza, usuwa niemiłą woń potu.
Cena pudełka z sitkiem K 2·50.
Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.
Wystrzegać się naśladownictw.
6230 8 20

Celem obsadzenia dwóch posad nauczycieli leśnictwa przy szkole inwalidów wojennych w Krakowie, kurs straży leśnej w Mokrzyskach ad Słotwina, rozpisuje się

KONKURS.

Reflektanci na powyższe posady muszą posiadać wszechstronną praktykę w leśnictwie i wykazać się świadectwem złożonego egzaminu państwowego wyższego, lub niższego.

Podania należy wnosić do **15 sierpnia b. r.,** do wydziału IV, Generalnej ekspozytury sekcyi opieki M. S. W. w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 9.

Do podania należy dołączyć:
1) świadectwo złożonego egzaminu państwowego,
2) „ dotychczasowej praktyki.

Warunki zależne od umowy.

Z wydziału IV. Generalnej ekspozytury sekcyi opieki ministerstwa spr. woj.
7362 2 3

DRUKARNIA

składająca się z 1 maszyny pospiesznej, 2 amerykanek, 1 maszyny do cięcia papieru, 2 maszyn do szycia drutem, 1 maszyny do perforowania i t. d. i t. d. wraz 7551 2 2

z księgarnią i głównym składem papieru

na prowincyi, w mieście powiatowem i przemysłowem, w pobliżu Krakowa, dobrze rozwinięte, zyskowne przedsiębiorstwo, jedyne na miejscu, z powodów familijnych **do sprzedania.** — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Drukarnia“.**

Ważne dla posiadaczy kolejek wąskotorowych!

Wszelkie części składowe kolejek wąskotorowych, jakoto: łączniki, progi stal., śruby i gwoździe do szyn, łożyska, koła stal., złożenia osiowe do wózków, oraz szyny, tory przenośne, obrotnice, zwrotnice, wózki żelazne i drewniane, taczki żelazne, parowozy, pogłębiarki, i t. p. poleca i dostarcza bezzwłocznie po niskich cenach firma: **„Ferrovia“** Zakłady fabryczne dla budowy kolejek żelaznych, Spółka z ogr. por. Lwów, plac Maryacki 7. 6763 3 3

43680 P. 7931

Przetarg na dostawę maszyn do pisania.

Intendantura Okręgu Generalnego w Krakowie rozpisuje niniejszem przetarg na dostawę 200 sztuk maszyn do pisania systemów „Underwood“, „Remington“, „Mercedes“ i „Continental“.

Stemplowane oferty należy wnieść najdalej do dnia 4 sierpnia 1919 r. do komisyi zakupów przy Intendenturze O. G. w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 12 z powołaniem na liczbę 43680.

Warunki:
1) Termin dostawy: najpóźniej 15 września 1919;
2) Miejsce dostawy: loco Kraków, magazyny Intendentury;
3) Maszyny mają być w zupełnie dobrym o ile nie nowym stanie, bez braków organicznych lub nawet zewnętrznych, zaraz zdatne do użytku, z klawiaturą polską i wszelkimi przyrządami według najnowszych modeli. Pismo średniej wielkości.
4) Do każdej maszyny należy prócz porządnej drewnianej podstawki i blaszanej lub drewnianej, dobrze dostosowanej i do zamykania urządzonej nakrywy — także 1 taśma, 1 pędzel i 1 oliwiarka;
5) Każda maszyna ma być opakowaną w osobnej zręcznej skrzynce, wyścielonej należycie wiórami dla transportu;
6) Ceny podane w ofertach zachowują ważność aż do końca dostawy i nie mogą być przez tenże czas z jakiegokolwiek tytułu przez oferenta podniesione;
7) Dostawca jest zobowiązany kwity na wypłaconą po dostawie cenę kupna ostemplować według skali II. i III;
8) Na zabezpieczenie skarbu wojskowego składa oferent kaucyę w wysokości 10% do kasy Intendentury O. G., zwrotną w razie nieprzyjęcia oferty, względnie po ukończeniu dostawy.

Intendantura O. Gen. w Krakowie.

Gimnazyum realne

z pr. publ. **w Strzyżowie** poszukuje od września

sił nauczycielskich

wszelkich kategoryj. 7088 5 0

Kloce do tarcia

w większych partyach przyjmuje Dyrekcya państwowego przedsiębiorstwa eksploatacyi lasów w Rozwadowie. Ładownia kolejowa przy tartaku. 6967 5 6

Przemysłowiec

lat 39, ukończ. gimn., posiadający gotówkę około 250.000 K pragnie poznać w celu matrymonialnym starszą pannę lub wdowę miłej powierzchowności, skromną i inteligentną z odpowiednim majątkiem. Zgłoszenia pod **„Stateczny“** do biura „Ruch“, dawniej Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 7918

Większy browar
w Małopolsce poszukuje maszynisty, zdolnego do prowadzenia maszyn parowych i kompresorów sztucznego oziębiania, oraz elektryczności. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencyi należy składać pod **„Browar“** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. Podania nieprzyjęte zostaną bez odpowiedzi. 7462 3 3

Większe mieszkanie posiadający zechce odstąpić jadalnię, kuchnię z przynależnościami i pokój umeblowany do wydawania obiadów domowych; dam czynsz i wikt podług umowy. Zgłoszenia pisemne pod **„Jadalnia“** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 7545 4 4

Dwa interesy

dla farmaceuty (tki) lub droguisty (tki), b. dobrze się rentujące, do objęcia: jeden od 1 sierpnia b. r., drugi od 1 stycznia 1920. Bliższych danych udzieli Roman Mayzel, Oświęcim. 7139 3 3

Zarząd kopalni węgla „Wanda“

w Sierszy, p. Siersza Wodna, poszukuje inżyniera górniczego z praktyką, lub starszego stygara z długoletnią praktyką na kopalniach i zdolnościami na stanowisko samodzielnego kierownika. Wynagrodzenie według umowy. Posada do objęcia zaraz. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać pod powyższym adresem. 7907

„L“ 43923/K. 7941

Konkurs.

Na reskrypt Departamentu gospodarczego M. S. W. Nr 36721/6065 rozpisuje Intendentura D. O. G. w Krakowie:

Przetarg

na konfekcyonowanie większej ilości bielizny oficerskiej. Oferty ostemplowane muszą zawierać wysokość robocizny za uszycie:

1) koszul oficerskich z gorsem gładkim:
   a) bez kołnierzyka,
   b) z kołnierzykiem;
2) kalesonów oficerskich:
   a) długich,
   b) sportowych;
3) kołnierzy oficerskich miękkich.

Nici i płótno zostaną dostarczone.

Oferenci mają przedstawić: 1) wzory uszytej bielizny; 2) wzory guziczków; 3) obliczenie ilości płótna i nici, potrzebnych do uszycia poszczególnych części bielizny.

Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 8 sierpnia b. r. do Intendentury G. O. w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 12.

Generalne zastępstwo na Galicyę zachodnią i Śląsk

na rozpowszechniony specyfik farmaceutyczny oddano zostanie aptece krakowskiej. Oferty do **Commercia Continentale Warszawa, Aleje Jerozolimskie 93, m. 6.** 7691 2 2

UCZNIÓW DO PRAKTYKI

(Polaków-katolików) do precyzyjnej mechaniki chirurgiczno-ortopedycznej, poszukuje dostawca klinik U. J., szpit. kraj., wojsk polsk. i t. d.

STANISŁAW BARAN i Ska
fabryka instrumentów chirurgicznych i weterynarskich
Kraków 7644 2 2 **ul. Sławkowska 6.**

Do sprzedania:

Motor ropny 12—14 koni, gazowy 3—4 i 6—8 koni, parowa maszyna 5 koni, parowa maszyna wraz z kotłem 2 koni, kocioł do parzenia sieczki, pompa centryfugalna 50, maszynka szmirglowa do szlifowania, tokarnia żelazna 1 metr., wiertarka do żelaza, dynamo 90 amp. 100 volt, śrutownik, młynek do tarcia farb, maszynka do mieszania farb, cukru, ciasta i t. p., części transmisyjne, szajby, koła do lin, rozmachowe i zębate. Wiadomość: **B. Gertler, Bielsko.** 7533 2 3

L. 184. 7024 3 3

Konkurs.

Komisarz miejscowy dla uregulowania stosunków posiadłości gruntowej w okolicy Krakowa (Kraków, ul. św. Sebastyana 16) przyjmie 10 sił technicznych dla prac nad uregulowaniem stosunków posiadłości gruntowych w gminach podkrakowskich.

Przy nadaniu posady zawartą zostanie umowa służbowa, w której oznaczy się wysokość wynagrodzenia, oraz dyet.

Bliższych szczegółów udziela tenże komisarz we wtorki i piątki między godz. 11—$12\frac{1}{2}$ przed południem.

Kraków, dnia 27 czerwca 1919.

Komisarz miejscowy.

M. Weinsberg i Syn, Kraków

Biuro: ul. Zielona 11. Telefon 1542.
Hurtowna sprzedaż wyrobów rafineryi w Limanowej. Benzyna, oleje maszynowe, automobilowe i cylindrowe, wazelina, smar do wozów, oleje gazowe i wulkanowe, asfalt.

Naftę, parafinę i świece sprzedajemy tylko za przedłożeniem certyfikatu zwolnienia Ministerstwa dla handlu i przemysłu (oddział naftowy) w Warszawie. 6889 3 3

Konkurs.

Przełożeństwo izrael. gminy wyznaniowej w Zabłociu rozpisuje konkurs na wakujące dwie posady nauczycielskie przy izr. szkole ludowej pryw. w Zabłociu obok Żywca. Płaca roczna dla siły z egzaminem dojrzałości wynosi 5000 K, zaś z egzaminem kwalifikacyjnym 6000 K. Posada do objęcia z dniem 1 września 1919 r.

Przełożeństwo izr. gminy wyzn. w Zabłociu obok Żywca,

dnia 9 lipca 1919.

7405 5 5 Prezes: **Wilhelm Glasner.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.